

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

U dziewiatyja ŭhodki.

(25.III.1918 — 25.III.1927).

Kožny narod мае ŭ swaim žyćci časiny, da jakich, kazaŭ-by raślina da sonca, zaŭsiody zwaračwajecca, zaŭsiody imkniecca. Takoj časinaj dla Biełaruskaha narodu žjaŭlajecca dzień 25 sakawika. U hety dzień 1918 hodu ŭ sercy Biełarusi, u Miensku, Biełaruś była abwieščana Wolnaj Niezależnaj Respublikaj.

Hetaha historyčnaha aktu dakanała Rada Biełaruskaj Respubliki, jakaja paŭstała sa Usiebiełaruskaha Žjezdu ŭ Miensku 1917 h., u śniežni, na jakim byli pradžaŭniki ad biełaruskich arhanizacyjaŭ z usich kutkoŭ Biełarusi likam da 2 tysiač čaławiek.

Zdabyć niezależność Biełarusi aŭ da hetaha času nie ŭdałosia. Treba na heta mnoha pryhatawańnia, mnoha sił i adpawiednych warunkaŭ. Da hetaj wialikaj sprawy nam jašče šmat čaho patreba. Słowam, da hetaha času zdabyć nam niezależność nia było mahčyma.

Adnak ździeśniennie hetaha wialikaha narodnaha ideału niekali nastąpić musić, bo narod naš żywie, adradžajecca, idzie napierad i pakrysie zdabywaje naležnyja sabie prawy. A jak dla razumnaj adzinki, tak i dla adzinki hramadzkej — narodu wola jość skarbam najdaražejšym. Dyk raz narod żywie i zmahajecca za swaje narodnyja idealy, — jasna, što nia moža nia imknucca da woli i niezależności i zdabyć jaje musić.

Wiery i prakanańnia što da ździeśniennia niezależnickich ideałaŭ našaha narodu dadajuć nam našy susiednijsie narody. Polšč blizu hadoŭ dźwieście zmahalasja z zaborcami za niezależność i ŭrešcie jaje zdabyła. Hetaha-ž samaha dapiali Ličwiny, Łatyšy, Esty, Finy, Čechi. Usio heta stałasja na našych wačach, pry warunkach časta nabywała trudnych, uporystaj, systematycznej narodnaj pracaj u rozných halinach žyćcia.

Nijkakaj wialikaj mety nielha dasiahnuć adrazu. Da jaje zwyčajna treba iści darohaj ciahkaj, świadamaj pracy. Adnym macham ruki, ci piara, adnym hromkim słowam na świecie nia robicca ničoha.

Woś-ža biełaruski narod nia tolki śnić sny i wiadzie hutarki ab swajej poŭnaj woli, ale tak-ža i pracuje ŭ hetym kirunku ŭwa ŭsich čaściach Biełarusi.

U Biełarusi pad Polščaj, Łatwija, pad Sawietami—ŭsiudy—i raście i raźwiwajecca biełaruskaje narodnaje žyćcio. Uwa ŭsich hetých čaściach Biełarusi świadamaść narodnaja dachodzić aŭ da narodnaha nutra, raście žyćcio kulturnaje, hramadzkae, palityčnaje.

Rost biełaruskaha žyćcia jak ta-

koha pad Polščaj, pamima wyrazna warožych da jaho adnosinaŭ polskaha narodu i bolšaści hramadźianstwa, da taho značny, što nielha ŭžo badaj znajści nia to što siała, ale wiaskowaj chaty, dzie-b nia było świadamaha Biełarusi, abo prynamsi dzie-b ŭžo nia čuli ab Biełarusi i na jaje temu nie wiali rozných hutarak. A jašče niekalki hadoŭ tamu jak-ža było jnačaj! Praŭda, relihijnymi zdabytkami Biełarusy pad Polščaj pachwalicca nia mohuć dzieła ŭspomnienych pryčyn, ale pakulšto realnaścij dla nas žjaŭlajecca hena narodnaja świadamaść, heny padjom duży da žyćcia narodnaha. Heta dadziennaja, z jakich musiać nastąpić i realnaja skutki.

Šyrycca tak-ža žyćcio biełaruskaje i pad Łatwija. Praŭda, warunki pracy narodnaj tam badaj najciažejšyja, jak dzie ŭ druhoj čaści Biełarusi, bo tam calina, bo tam praca naša najpaźniej pačalasja. Adnak dziakujućy wytrywaŭ pracy Łatwijskich Biełarusiaŭ, biełaruskaje narodnaje žyćcio i tam ŭ mieśca skranuta i šparka idzie ŭpierad. Adnosiny da Biełarusiaŭ Łatwijskaha ŭradu kali i nie zaŭsiody i nie saŭsim uparadku, to ŭsiožtaki pakrysie naładžwajucca i prymajuć przywaityja formy.

Najwialikšaja častka Biełarusi, z jaje asiarodkam Mienskam, znachodzicca pad Sawietami. Žyćcio naša tam, choć znachodzicca ŭ asabliwych warunkach dyktatury kamunistych, raźwiwajecca bujna i nadziejna. Praŭda, u Radawaj Biełarusi ŭsiemu biełaruskamu žyćciu sučasnyja kamunistyčnyja palityki nadajuć tolki formu biełaruskaju, a źmiest u jaho ŭkladajuć mižnarodny, proletarjacki z wuskaj adnabokaj achwarboŭkaj historyčnaha materjalizmu. Adnak, kali forma biełaruskaja, kali mowa biełaruskaja мае prawy mowy ŭradawaj, kali pa biełaruskiju wučać dzietak u školach, kali drukujuć niamała biełaruskich knižak, kali heta jość, to žyćcio samo patrochu ŭłożyc u henyja rodnyja formy i źmiest rodny biełaruski, bo čužacki, štučna dla palityčnych metaŭ nakinuty, ničoha nia majućy supolnaha z biełaruskaj narodnaj naturaj, — nia prymiecca. Na asabliwuju ŭwahu zasluhuje ŭ Miensku Inbielkult, jak wyšejšaja sapraŭdy biełaruskaja nawukowaja ŭstanowa. Kala hetaj ustanowy zhurtawalisja lepšyja intelihiennyja siły i karysna pracujuć dla biełaruskaj nawuki na poli našaj filalohii, historyi, etnografii, etnolohii, archeolohii i inš. Słowam, Inbielkult kładzie trywały zrub pad świetłuju budućynu Biełarusi.

Dyk kali tak choć zbolšaha raz-

O, miły kraj!...

O, miły kraj, Ajčyna Maci!
Hatoŭ Tabie žyćcio addaci
Za pyšnaść wobrazu Twaich
Dla mianie miłych, darahich,
Jakija pohlad moj panury,
Zanieśli ŭ dno twajej natury,
Ŭplali ŭ wianok swoj zalacisty,
U kruh toj piekny brylancisty.
Kab mieŭ ja zdolnaść apiawaci,
Abo jak sokał u wys šybaci —
Ja-b nad Taboj krużyŭ-lataŭ-by
I pieśniu ŭdźiaćnaści spiawaŭ-by:
Za šum starych hajoŭ wiacystych,
I za krynički wodaŭ čystych,
Za toje pole, što chwaluje
I chleb štodzienny nam wiaščuje;
Za łuh, što kraskami diačety,
By ŭ letku dzieŭki i kabiety.
O, miły kraj, čaroŭny kraju!
Abmalawać ja sił nia maju
Tvoj woblik cudny i azdobny,
Da nieba zornaha padobny!
A skolki-ž Ty ciarpiš niadoli!
Ŭščiać imkniešsia k ščasciu woli —
Dy ŭsio daremna siły hubiš.
Kali-ž Ty ŭrešcie zoŭ zatrubiš?...
My ŭžo staim! Ŭžo hatowy —
Isci parwać Twaje akowyl!...

Marwič.

Krajowaść.

Jak sam nazoŭ pakazuje, krajowaść jość luboŭ da swajho kraju, bo čuży kraj heta ŭžo nia „kraj“.

Ci ŭsie krai majuć swaju „krajowaść“ i swaich „krajoucaŭ“? Akazujecca, što nia ŭsie. U Niamieččynie, prykladam, „krajoucaŭ“ niamašaka; niamaš „krajoucaŭ“ ani pamiž Francuzami, Italijancami, Serbami, Baŭharami, Madziarami i h. d., i h. d. Ci heta značyć, što ŭsie pieraličanyja i im padobnyja narody nia majuć lubowi da swajho kraju? Hetaha-by nichto nia ważyŭsia skazać, bo heta było-b niazhodna z praŭdaju. Dyk čamuž nia majuć jany „krajoucaŭ“? Dzieła taho nia majuć, što ŭ ich usie lubiać swoj kraj i hetkim paradkam usie jość zapraŭdy najlepšymi krajoucami, dyk nia moža być asobnaha kirunku i niama asobnaha nazowu.

Hetkim paradkam „krajowaść“ jość dobraja śledamka blahich nienarmalnych warunkaŭ. Pakul prykladam Baŭharyja ci Serbija byli pad tureckim jarmom, dyk tamaka „krajoucy“ byli, bo nia ŭsie ŭ Baŭharyi lubili tady swoj kraj; niekatoryja ciahnuli da Tureččyny, inšyja da Hrecyi.

Niama dziwa, što ŭ Biełarusi byli i jość swaje „krajoucy“. Ale zaciemim, što świadomych Biełarusiaŭ, tak sama jak i świadomych Ličwinoŭ, nikoli nie nazywali „krajoucami“, bo samo saboj razumiejecca, što takija Biełarusy—krajoucy, bo jany nia mohuć nia lubić kraju, adradžeńnie katoraha jość ichniaj idejaj.

Dzieła hetaha moźna było-b думаć,

što, jak ŭświadomiacca ŭsie Biełarusy, dyk „krajowaść“, jak asobny kirunak, ščeźnie, bo nastanie krajowaść usich čysta; usie tady buduć lubić i baranić swoj kraj.

Ale heta nia staniecca z taje pryčyny, što, aprača ahulnaha, u nas krajowaść ma je jašče swajo značeńnie asabliwaje. Biełaruś i Litwa hieohrafična pradstaŭlajuć jakby adzin prastor, historyčna hetaja dwa krai i ich narody zdaŭna (prynamsia z try-naccataha stahodździa) zlučany z saboj; jość i šmat inšych pamiž imi suwiaziaŭ. Dzieła hetaha moźna Biełaruś i Litwu razhladać jak adzin kraj i žadać taho ci inšaha ich z saboj palityčnaha zlučeńnia (sajuz, federacyja i h. p.). Ludziej, zajmajućych hetkaje stanowišča, jość niamała ŭ našym krai i ŭsie jany buduć „krajoucami“ u hetym značeńni. U hetym asabliwym značeńni taksama świadomyja Biełarusy i Ličwiny buduć „krajoucami“, kali przydzieržujucca adpawiednych pahladaŭ.

Z skazanaha napieradzie wychodzić, što „krajoucy“ ŭ Biełarusi musili źjawicca z taho času, kali bolšaść aktyŭnaha hramadźianstwa biełaruskaha adwiarnułasja ad swajho narodu a tym samym i kraju. Tyja, što zusim nie adwiarnulisja, što intaresy swajho kraju stawili wyšej za intaresy polskija ci maskoŭskija, byli ŭžo „krajoucami“. U XIX stahodździu da „krajoucaŭ“ moźam zaličyc Čačota, Barščeŭskaha, Špi-leŭskaha, Syrakomlu, Kanst. Kalinoŭskaha, u niekatoraj miery Ad. Mickiewiča i šmat inšych. Ad „krajowaści“ przyrodny byŭ pierachod da biełaruskaje świadomaści. Šmat chto j pierajšoŭ u XIX stahodździ i jašče balej u st. XX. Ale niamała astałosia stajac na miescy ŭ „krajowaści, a niekatoryja na t apynulisja ŭ niapryjaznym krajowaści polskim tabary.

Ažno dahetul krajowaść u nas zwyčajna razumieli wielmi adarwana, nia zwiazujućy jaje z intaresami narodu naš kraj nasialajućymi, h. zn. z potrebam i imknieńiami narodu biełaruskaha i litoŭskaha. Wyhladała tak, što „krajowiec“ nia tolki nie patrabawaŭ pamahać hetym narodom u ichnim adradžeńni, ale nawet moh nie spahadać im. Wiedama, što niemahčyma lubić kraj, nia lubiaćy taho, što ŭ im jość najdarožšaha, heta značycca narodu kraj nasialajućaha; dyk i „krajowaść“ takaja wielmi sumleŭnaha charakteru. Niama dziwa, što da „krajoucaŭ“ zaličali časta siabie ludzi, katoryja prosta nie chacieli nidić, h. zn. u żadnaj nacyanalnaści, ničoha rabić, nie spaŭniać żadnych pawinnaściaŭ. Abo jašče horaj, krajowaścij karystajucca časami ludzi, katoryja choć pad hetaj firmaju prawodzić polskija palityčnyja mety.

Ale ŭ apošnim čaście paniaćcie „krajowaści“, zdajecca, pačynaje prymać realnaje značeńnie. Hetak „Przegľad Wileński“ u artykule „Postep“ (Nr. 21 z 1926 h.) zaciemiu, što „Kurjer Wileński“ musić dumaje, što moźna być ščyrym krajoucam i adnačasna žadać upadku litoŭskaj haspadarščwiennaści z tej dumkaj, što hetak bardziej i lahcej nastanie zlučeńnie raździortych čaści b. W. Kn. Litoŭskaha. Kali tak, dyk wielmi mylajecca, bo krajowaja prahrama pradstaŭlaje syntezy niezależnickich imknieńiaŭ asobnych składowych čaściel Wialikaha Kniastwa Litoŭskaha, a nie paniaćcie adarwanaje, apiortaje na bruncie piarečannia (nehacyi) realnych siłaŭ hramadzka-palityčnych. Raššyrać i ŭmacowawać zakładzenyja ŭžo fundamenty, a nia ruhać (rujna-wać) ich zabaduje krajowaja ideolohija, wiadučaja swoj radawod u prostaj linii ad Wialikaha Kniazia Witaŭta.

Tutaka dadzienna azačeńnie krajowaści šyroka j hlyboka, jak i my jaje razumiejem. Tolki hetakaja krajowaść jość krajowaścij zapraŭdnaj. Kali razwoj ideolohii našych krajoucaŭ pojdzie ŭ hetym kirunku, dyk jany nia buduć čymś prachadziačym u našym žyćci.

Davidovič.

Z hazetaŭ.

Kali p. Cat pryznaje biełaruskuju mowu?

Wiadomy p. Cat u jaśnie panskim „Słowie” z dn. 22.III u swajej staćci p. z. „Powtarzamy stale” każe: „Jaśce nia ścwierdżana, ci biełaruskaja mowa jość mowaj”.

Jość rečy, jakija kali chto zachocha ścwierdżać, ci dakazywać — tolki sam sia bie aśmiešyć. Chto naprykład budzie zajmacca dokazami, što ŭ dzień świetła, što wada mokraja, abo što wycirać nos rukawom brydka i nie higienična?

Dyk nad pytańniem istnawańnia biełarskaj mowy my astanaŭlaccia nia budziem, tym-bołš, što heta pytańnie padymaje čaławiek, jakomu z pryčyny przyzwu ŭ pachod na Koŭna polskaja presa wielmi *zhodna ścwierdżaje nienormalny stan pracy mazhoŭ* (niepačytnaść).

Nas adnak cikawić inšaja starana zakrnutaha pytańnia. Kali, imienna, narod adzin pryznaje mowu i istnawańnie narodu druhoha? Na padstawie faktaŭ historyčnych treba zrabic wywad, što tolki tady, kali *adzin narod pryznać druhoha prymusić*. Nia tak jaśce daŭno ŭsialakija „Новыя Времена” dakazwali, što ni polskaj mowy ni Polšcy niama; jość tolki „Prywiślinskij Kraj”. A ciapier? Ciapier hetyja samyja adzinki, kali niekim prypadkam udałosia „ustroica” ŭ polskim „urzędzie” pišucca ŭžo palakami prawasłaŭnaj wiery. Nie haworyć heta ab niejkej tam wyžaści kultury polskaj, a tolki tym, što čaławiek pry złažyŭšysia abstawinach prymušany rabić tak, a nia jnakš, choć heta jamu nie padabajecca.

Adnosna pryznańnia biełarskaj mowy, usialaki prymus žaŭlajacca lišni dla ludziej, sapraŭdy pastupowych i ščyrych demokraŭ, adnak-ža dla takich Catoŭskich hałoŭ budzie jon nieabchodny ŭ intaresach samo-ha p. Cata. My wierym, što kali nia prymusowaha, to *abawiazkawa* nawučańnia niapryznawanaj ciapier našaj mowy dačakajem.

Tahdy p. Cat pytańnia: „Ci biełarskaja mowa jość mowaj” padymać nia budzie.

Z.

Padpišcyki i čytačy „Biełarskaj Krynicy”! Prysylajcie adrasy (krajowyja i zahrańničnyja) swaich znajomych, a my im wyślemy probnyja numary našaj hazety

Pater noster.

Paświačaju Ad. Klimowiču.

Ojča naš,
Car ziamli i nieba,
Chaj wieś čas
Ciabie ŭsławlaje naša hleba:
I Twój Raj
Z najświaciejšaj woli
Zyjdzie chaj
Tut, na našy poli.
I naś Kraj
Stanie miejskam nieba.
Daj nam, daj,
I asuśak chleba.
Wybać to-ż
Hrech — kali my majem;
My jaho-ż
Braćciam wybačajem.
Nie wiadzi,
Dzie błudnaja daroha;
Ścieraży
Ad woraha lichoha.

Fr. Hryškiewič.

Ab haspadarcy.

Wiasna idzie!

Usialak, praŭda, moža jšče być. U kożnym adnak wypadku praŭdaj jość, što ŭžo *wiasna nie zaharami*. Jak-ža ziemiłarob naś wiasnu hetu pawinien sustrakaci?

U adnym słowie adkaz na heta pytańnie dać nielha. Kali zima była paroj, u jakuju haspadar chlebarob hałoŭnuju ŭwarhu swaju moh i musi ŭziarć na pracu „kala chaty”, dyk wiasna znača pačatac pracy na poli i ŭsiudy pa za chataj. Tamu i kličam wiesnawym chlebaroba być musi: „na pole”!

Cym-ža pole? dla ziemiłaroba jość? Pole, jak „ziemia” hleba, jość *pieršym*, a ŭ nas u Bielarusi dahetul amal što *wy-klučnym* warštatam pracy ziemiłarobskaj i ziemiłarob naś, chočacy pracaj na hlebie zachawać swajo istnawańnie, musi warštat pracy swaje znać daskanalna. A heta tym bolš, što plady pracy na hlebie žaŭlajucca asnowaj celaje haspadarki ziemiłarobskaje.

Užo hetych sloŭ chopić, kab paznać wahu hleby. Ziamla — heta hrunt usiakich pačynańniaŭ u haspadarcy. Kažacy heta, ja maju na dumcy nia hetulki toj ličbowy ŭ nas hoład na ziamlu — (u chlebarobaŭ zahranicaj jon jaśce bolšy), — kolki *jakasć* samoj ziamli. A hetym samym my ŭžo budziem u hałoŭnaha na siahońnia pytańnia: jakija my majem hleby i što jany zdolny nam dać?

Kożny musi hleby swaje *znać*, bo heta jość pieršym warunkam dzieła jejnaha wykarystańnia. Inakš haspadarycca na hlebach ciazkich i jnakš na lohkich. Što dobra rodzić na hlebie pieršaj, na druhoj budzie tolki chireć i naadwarot. Usio heta — nie adzin skaža — jość i biez taho wiadoma. Ale što-ż na heta kaža sapraŭdaje što-dzennaje žyćcio? A woś: što my tak adstałyja, što nawat nia možam dahetul prawiści ŭ žyćcio i hetyja rečy „wiadomyja”, ab nawiadomych, h. zn. takich, da katorych možna dajści tolki ślacham ciazkich achwiar, ŭžo tut i nie haworacy. Što heta tak, pakazuje fakt usiemahutnaha ŭ nas jaśce istnawańnia sposabu haspadarańnia *trypolnaha*, choć ŭžo bolš dziesiatka hadoŭ t. sk. wierabji na strechach wiedajuć, što trypolle — heta zhuba našaha drobnaha ziemiłaroba. A što ŭžo zdawałasja-b lahčej było prawiści, jak pakinuć hetu škodnuju spadčynu siwoj minuščyny? — i adnak-ža... nie! Hetkim ŭžo uporystym ziemiłarob udaŭsia! Nia tolki ŭ nas. Usiudy hetak było. Tolki ludzi zaŭsiahydy nas apieradźali, dyk apieradzili i tut. Siahońnia trypollem možam „pachwalicca” tolki... my, dy našy najbliżejšyje „aświačonyja” susiedzi. Dyk para ŭrešcie i nam z miejsca!

Tak jak z trypollem majucca ŭ nas rečy i z inšymi halinami pracy ziemiłarobskaj. Pieraličać usio tut nia jość maim siańniašnim zadańniem. Uspomnienaje-ż tut trypolle jość tolki dokazam taho, jak nikoli nia bywaje lišnim i „wiadomaje” sabie ŭ pamiać abnawić.

Ale wierniemsia da hleby. Paznajmo hlebu! Jakaja škoda, što da hetaha pytańnia my padychodzim tolki siahońnia, zamiešta, kab z ahulnymi i kaniečnymi wiedamaściami ab hlebie ŭžo być hatowymi. Nieadkladnyja pytańni zimowaj haspadarki i tak abmiežawanyja hranicy mahčymaści našaj časopisi ździešnienniu dumki hetaj dahetul byli na pieraškodzie. Ad siahońnia pačynajuć budziem na hetym miejsy hutaryć ab hlebie i pracy na jej.

Hleba! Što słowam hetym razumiejem? Woś-ža hleba — heta jość wierchni plaść ziamli, katory raślinu ŭ sabie i trymaje i jaje wyžyŭlaje. Hleba składajecca z drobnych ziarniat ziamli, złoženych adno pry druhim, a miż hetymi ziarniatami hleby znachodziacca ŭžoŭ drobnaja prastory t. zw. pory (dzirački), zapoŭnienija abo pawietram, abo wohkaściu (wadoj). Ziarniaty hleby składzienny miż saboj bywajuć dwajaka: abo ŭsia hleba razsypana bywaje ŭ paasobnyja ziarniatki, abo hetyja ziarniatki hleby bywajuć miż saboj paniekulki žlepleny, tworačy tak małyja kamočki hleby, jakija paśla, pa niekim časie, taksama rassypajucca ŭ paasobnyja ziarniaty. Hetkaje žlepliwańnie ziarniat hleby ŭ kamočki (drabki) i paśla rassypańnie hetych drabkoŭ (kamočkaŭ) u paasobnyja ziarniaty, maje ŭplyŭ na ŭradžajnaść, ci nieŭradžajnaść danaj hleby. Dobraj hleбай jość taja, ziarniaty katoraj bywajuć žlepleny ŭ kamočki. Hetkaja hleba maje ŭ sabie šmat pawietra, ciapłyni i wohkaści, patrebnych dzieła rostu raślin. Tymža mamentam, jak kamočki hleby rassypajucca ŭ paasobnyja ziarniaty, hleba tracić swaju pieršuju asabliwaść i stanowicca dla daśšaha wyużyćcia nia przyhodnaj. Takuju hlebu, kali jaje chobam mieć ŭžoŭ przyhodnaj dzieła daśšaha ŭżywańnia ŭ haspadarcy, treba pierawiścić ŭ stan žlepliwańnia ŭ kamočki.

U zaležnaści ad taho, ci ziarniaty hleby bywajuć žlepleny ŭ kamočki ci razsypany paasobku, haworac ab *strukтуры* (składzie) hleby ŭ pieršym wypadku *krupnataj* (drabkowaj), u druhim-ža wypadku ab budowie *sucelnaj* (žlohšaj). Žadańniem kożnaha ziemiłaroba być musi, kab jahonaja hleba, praznačanaja pad paśieŭ, mieła budowy krupnatuju. Sama saboj hleba ŭ hetu budowy pryjści nia moža, ale z jaje pierajści ŭ budowy sucelnuju moža wielmi lohka i jana heta robić. Kab pierawiścić hlebu z budowy sucelnaj u drabkowuju (krupnatuju), treba danuju hlebu: arać, wałkawać, baranawać i hnać. Usie hetyja pracy na hlebie majuć na mecie pierad usim, nia što inšaje, jak: 1) sucelny stan hleby pierawiścić ŭ drabkawaty i 2) stan drabkawaty najdaŭšej utrymać.

Pory (maleńkija śčelački pamiż paasobnymi ziarniatami ziamli) ŭ hlebie, jak ŭžo skazana, bywajuć zapoŭnieny abo pawietram, abo wadoj. I adno i drugoje jość raślinie ŭ hlebie rastućaj wielmi patrebnym. Množstwa wady i pawietra ŭ šče-

ST. HRYNKIEWIČ.

Arlanio.

(Hl. „B. Kr.” Nr. 12).

VI.

Niadzielkaju homan wialiki ŭ dwary. Sabirajucca jechać, iści malicca ŭ światyniu. Z pałacu pajechali bryčkaju aź čačwiora. Astałosia paru z małodšych. Dziadźka-pastyr pamoh zahnać żywinu j tak sama namierzyusia da Charužaŭcaŭ. Adychodziačy sroha zahadywaŭ, kab nia škielili, dy daloka ad karowaŭ nie siadzieli. Sam maniusia wiarnucca pa nabaženstwie, nia dłažyusia.

Chwali wietryku, što ledź tolki skałychnuŭ halinkami j zaraz ścišali, daniašli huki zwanoŭ. Było heta prymietaju, wiadomaju ŭsim, što zaraz adpraŭlacimiecca św. Tajnica. Stasiuk mała kali bywaŭ u światyni, čaściej mo’ pakul tata żyli. Pajmo ab usim mieŭ adnača. Wiedaŭ, što kali tolki adzwoniać na zwanicy, dyk chutčej ludcy pruć u budyninu paświačonuju. Tam pierakściŭšysia, paciary zhawaryŭšy, razhortwajuć knižački nabožnyja j čytajuć. Nielha tam ahladacca ci hutarki wiaści, treba sačyć pa knižcy i za światarom, što toj robić.

Wiedajućy toje ŭsieńka, wyabraziŭ sabie ciapie-raka, što jon, jak stały chłapieć ci mużčyna, stać u światyni, dastaŭ z-za pazuchi ŭčarašni padarak i razharnuŭšy knižycu, bačyć napisana: „Biełaruski relihijny Himn”. Pierakściusia jak śled i pacaławaŭšy abiedźwie balonki staŭ malenna čytać:

„Boža, što kaliś narody
Na asobki padzialiu
I chacieŭ, kab narod kożny
Mowaj rodnaj hawaryŭ,
Uzhlań-ža na narod biazdolny,
Biełaruski, što k Tabie
Hołas cichi, padniawolny
U pakornaj šle malbie”.

Pačaušy čytać pacichienku, što raz čwiardzieje hałasok, aź pačułi jahonyja tawaryšy wostry, mocny hołas, a adnačasna poŭny prośby, žalby, chacieńnia wialikaha:

„Aświaci-ż naś rozum wieraj
I nadzieju ŭ dušu ŭli,
I ahoń lubowi ščyraraj
U sercach zimnych zapali!
Daj, kab ziarniatka prabudy
Zalaciela ŭ kożny kut
Bielarusi, kab usiudy
Użyło i tam i tut.”

Pastuški, hledziačy na toje, što Stasiuk byŭ biaz šapki, ščapiu ruki, byccam molačysia, — paškidali za im šapki, paskładali ručki j zwažna ŭsluchajucca. Adna-ho nia kiemiać, jak heta malicca paprostamu... Užo

papytajucca jany ŭ jaho. A kab jaho! jaki chitrun chłapieć — nia tolki čytaje, a jaśce j pabiełarusku. A toj ničoha adzadu ŭ sabie nie zaciemiŭšy, čytaje ŭ zachopleńni:

„Kab runieła, wypływała,
Krasawała, nalilo
I, naśpieŭšy, ŭ tok niamala
Umalotu pryniasło.
Pamaży-ż nam Boža mily,
Prabudziacca da žyćcia,
Udziali parady, siły,
Kab nia žbilisia z pućcia.”

A kali pačauŭ čytać apošniuju strofku, dyk dapraŭdaŭki nihto nia strywaŭ i ŭ čytajučaha j ŭ stuchačoŭ słozki paciakli, bo tak niejak miakka ŭytaŭ heta Stasiuk, prosta zaščamiła ŭ hrudziach i choć ty što. Bo j słowy jakija, hłańcie:

„Dyk żywi-ż ty j krasujsia,
Naša Matka, Bielaruś,
Da krajoŭ čużych raŭnujsia,
Iści dziaciej k Tabie prymuś,

Chaj biarucca da raboty
Dom narodny budawać
I bahaciacca u cnoty,
Kab paśla im raj dastać.”

Dačytaŭšy apošniaje słowa, Stasiuk, a za im adrazu i tawaryšy, nabožna pierakściłisia, a jon dyk znoŭ pacaławaŭ balonki abiedźwie. Niaŭwykšy čytać, dyk biedny aź spacieŭ i zasopsia. Tajkom chawaje knižku j manicca dastać tuju, dzie było ab Lawonawi, bo aź piače jaho smaha, kab dačytać da kanca.

— Zdajecca była taja zialonaja — šapoča z sa-boju. A mo’ nie? Zdajecca rychtyk taja čyrwonaja. Ale, jana. Bieražok jaśce krychu zhomtany. Uściešyŭšysia wałače jaje adtul, bo zastrahła za pajasom. A pastuški žniačywieli (nispadzieŭki) i padchapiliś da jaho.

— Staška! pakaży nam knižki!... A toj aź samleŭ. Wojčańka zahadwaŭ, kab nikomu nie pakazwać z dwornych, a hetyja-ż żywuć u dwary. Što-ż heta ciapier?!

Razważyŭ chutka, što adnača jany nia zusim dwornyja, bo hetkija-ż jak jon sam — z wioski. Wojčańka biazsumliŭna dumaŭ tolki ab tych z pałacu. Supakoiŭšy hetaju dumkaju, mienš waroža hlanuŭ na tawaryšaŭ i paważna pytajecca ŭ zahadnym ładzie:

— Tolki kab nihto nia wiedaŭ i nia čuŭ! Kab nikomu ani zaiknulisia wy kali-kolecy, bo niačyścik zaduśyć!

Skul niačyścik na jazyk ustramiusia, jon nia wiedaŭ, zatoje chłopczy dali zarok, što ani komu, bačkawi z maciaraju ničahutka nia skažuć. Staška wažna tady ŭžo nia lajučysia wywałakaje knižku z Lawonom i ska-zaŭšy, kab nie pierapyniali, pačau:

„Žyŭ na świecie Lawon,

Moład, duży byŭ jon

Tolki z wolaj i dolaj nia bač...

... niešta schapiła tūtaka ja-ho za dychnicu, a ruka niejka turzanuła knižkaju.

Ale heta byŭ Stasiuk. Jon nia budzie zdradnikam Wojčańka. Jak zialeznymi abuchami trymaje knižku, a łamianuŭšysia kolki siły napierad, pakinuŭ za saboj daloka toje, što dušyła dychnicu. Ahlanuŭšy adtul nazad, bačyć, što heta była panienka z pałacu. Taja, astaŭšysia hladzić chaty, karystajučysia pahodaju, wyšla na spacer. Bačyć jana, aź stada pašlo, chto dzie, widawočna pastuchi zasnuli. Nidzie nia ma ich. Zlosnaja była jana wielmi, mahčyma pa maciary, ciapier dyk aź kipiela. I daś ŭžo im piercu, papamiatajuć na druhi raz!

U kustoch pačuwaŭe hałas, chutčej da ich i adčyniajecca pierad jeju abrazok: adzin pastuśok z knižkaju, a inšyja kala jaho ŭsluchajucca. Dačuła j jana: „...duży byŭ jon, tolki z wolaj i dolaj nia bač...” Nia strywała. Jak waŭčycha dryhanuła j schapiła čytajučaha, a rešnija jak dym pašli.

Ciapier i heny ŭciakaje. Jana za im. Adzadu za jeju wałačecca doŭhi, čyrwony ni to šal, ni to šalinoŭka. Dzieła-ż taho, što prywiazany jon byŭ pamodnamu da šyi, dyk zdalok prydaŭecca byccam za jeju čyrwony wužaka.

Honiacca jany ŭ dwaich. Užo schapiła jaho za hanawički, dy nie — toj za kuścik i pašoŭ kroź rallu, dzie żywina chadziła. Rešnija pastuški zhaniajuć stada, kryčać, hamoniać, kab pakazać znača swaju achwotu, a jaśce panienka daŭała duchu, dyk hetki kryk pa lahčynie, što biada! bo j żywiola rykaje.

Buhaj piaresty budućy čahościcka zlosnym siańnia, jaśce bolš razzławausia, kapytami ziamlu dziare, poŭnyja wočy krywi.

Saŭhanuŭ kala jaho Stasiuk, a za tym imčycca niešta čyrwonaje. Dawoli było ŭžo piarestamu. Na zadnich nahach zawiarnuŭ u dahonku za čyrwonaju panienkaju.

Pastuški zhledzili jaho. Kryčać: Panienackul panienackul!... Dy dzie ich tam chto pačuŭ-by. A jana ŭžo-žo schapiła Stasiuka, kali adzadu na ich byccam niejka hara jakaja nalaciela.

Piaresty jak haknuŭ pa ich, dyk panienku rahami naskroź, a chłapčukom braznuŭ ab korč, što toj ani ziochnuŭ! Dziaŭčynu padkinuŭ rahami wysoka, wysoka, žłapaŭšy jaśce raz, a potom nahami, rahami jaje ab ziamlu prytoptwaje, chacia žyćcia ŭ joj daŭno ani zwania.

Iz zahrudkaŭ Stasiukowych papadali knižki p razhortwanyja j koski sonka pahladajuć adnyja na pieśniu ab Lawonie, jakoje niačasnae Arlanio da kanca nie dačytała. Duša pakinuła biez pary cieła. Niamasaka adnaho z tych, chto mahutnymi kryllami rozumu j ducha baranili-b šmatpakutnuju swaju Baćkaŭščynu.

Kaniec.

łaćkach hleby adno druhoje dapaŭniaje: čym danaja hleba sušejšaja, tym mienš maje wohkaści i naadwarot, hleby wohkija (ściudzionija, kislyja) majuć u ščelkach swaich mała pawietra. Jak pawietra, tak i wohkaść u hlebie nie stajać na adnym miejsy, jany biazupynna, adzin druhoja pierapichajuć, mianiajuć u hlebie swajo miejsca. Dla nas tut ważna hetkaja pieramiena ŭ kirunku ż-wierchu ŭniž i naadwarot. Asabliwa ważny takija pieranosy wohkaści, jakaja to padymajecca zyspodu ŭwierch i tahdy haworycca ab *kapilarnaści* (wałaskawataści) hleby, to żwierchu ŭniž — *prapusnaść* hleby. Pry kapilarnaści hleby, heta apoŭniaja tracić wielmi mnoha cennaj wohkaści i hetym tracić na swajej wartaści. Hetaja kapilarnaść dzieicca ŭ hlebie z budowaj sućelnaj. Kapilary — heta jość wielmi cienkija t. zw. wałaskowija trubački, jakija z časam tworacca ŭ hlebie daŭžejšy čas nia ruchana i katorymi sočycca wada syspodu ŭwierch, padobna tamu, jak sočycca jana ŭ kusočku cukru namočanym adnym tolki kancom u wadzje, abo jak sočycca haza ŭ knocie lampy. Uzarańniem takoj hleby kapilary prarywajucca i wyparywańnie (strata) wohkaści na čas zapyniajecca. Ale sućelnaja budowa nia tolki wytračywaie swaju wohkaść: jana nie prapuskaje ŭ hlebu wady z pawierchni ziamli. Taksama nie prapuskaje ŭ hlebu i pawietra.

Budowa drabkowaja jakraz naadwarot, nie dapuskaje wyparywańnia wohkaści kapilarami, zbiraie ŭ hlebu ŭsiu wohkaść atmosferyčnych wopadziaŭ, maje ŭ sabie dosyć pawietra. Hleba takaja jość ciopłaj i ŭradzajnaj.

Ad. Klimowič.

Z Bielarskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Padziaka. Urad Wilenskaha hurtka Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury składaie na hetym miescy ścyruju padziaku p. inż. Dubiejkoŭskamu za achwiarawajnia im kniżki ŭ bibliotečku — čytalniu pry hurtku Instytutu.

Uhodki śmierci našych pieśniaroŭ:

— 26 lutaha prypadali 5-tyja uhodki śmierci našaha piśmiennika J. Š. (Antona Lawickaha).

— 12 sakawika ś. h. — 40-tyja uhodki ŭradzinaŭ poety Alesia Haruna (Alaksandra Prušynskaha).

— 25-ha traŭnia siolet. h. prypadajuć taksama 10-tyja uhodki śmierci wialikaha mastaka bielarskaha słowa — poety Maksima Bahdanowiča.

Kanfiskata. Nr. 27 (78) „Sialanskaj Niwy“ z dnia 23 III. 27 pa zahadu Kamisara Ŭradu na m. Wilniu skanfiskawany za: 1) pieradawicu „Swiatkawańnie“, 2) akt „Ustanoŭnaja Hramata Rady Bielarskaj Narodnaj Republiki“ i 3) korespondenciju z wioski Šutawič, Ašmianskaha paw.

Nowyja bielarskija časopisi. Astatnim časam u Wilni pajawilisia hetkija bielarskija časopisi, drukawanyja ruskimi litarami: „Заранка“ — miesiačnik dla dziaćci; „Саха“ — miesiačnik haspadarski; „Родныя Гоны“ — miesiačnik literaturny i kulturny. Maju tak-ža chutka wyjšci miesiačnik literatury, mastactwa i nawuki — „Навіна“.

Nowyja kniżyцы wyšli i pradajucca ŭ-wa ŭsich bielarskich kniharniach: „Са-крэт дзяцкі Карніля“ i inшыя францускія творы ў перакладах (wydańnie T-wa „Pahonia“), „Cudoŭnaja noč“ — sceničny twor dla dziaćciacha teatru i nowela St. Hrynkie-wiča — „Arlanio“ (wydańnie „Krynicy“).

Na zhubu našaj škole. Wilenskaja Biel. Himnazija atrymała ad Kuratara pawiedamleńnie, što piaci wučycialom palicyja zakidaie nielojalnaść da Polščy i dzieła hetaha, kali jany choćać astacca ŭ himnazii na nowy školny hod, dyk pawinny nanowa zlażyć prošbu i dakumenty. Z hetaha jasna, što ich wykidajuć z himnazii.

Dyrekcija-ż Biel. Himnazii ŭ Radaška-wičach atrymała pawiedamleńnie, što dazwalajecca wiaści himnaziju tolki da kanca hetaha školnaha hodu.

Słowam, dalej razburajuć.

Paradak swiatkawańnia 9-ch uhod-kaŭ abwiešč. Niezaležnaści Bielarusi. U piatnicu 25-ha sakawika a 10 hadzinie adbudziecna nabaženstwa ŭ kaściele św. Mi-kałaja, a 11 hadzinie budzie adpraŭleny maleben u Prečyścienskim Sabory. Uračystaja akademija i raŭt adbuducna wiečaram a 7 hadzinie ŭ sali „Georges'a“ (Mickie-wiča 22). Uwachod na akademiju i raŭt tolki pa zaprosinach.

Z žyćcia ŭkraińskaha.

Pieradača cerkwy Maskalam. Jak pawiedamlajuć ukraińskija hazety, prawasłaŭny mitrapalit Dzianis sabornuju carkwu ŭ Ŭładzimiry-Wałynskim pieradaŭ Maskalam. Treba wiedać, što ŭkraińskaje prawasłaŭnaje hramadzianstwa na Wałyni wiaździe wostraje zmahańnie za ŭkraińskuju mowu ŭ cerkwi. Užo ŭ niekatorych cerkwach służba Bożaja adbywajecca paŭkraińsku. Zmahańnie heta nia lohkaie, bo Maskali, jakich paddzieržwaie duchoŭnaja prawasłaŭnaja ŭlada, paŭstajuć prociŭ ukraińskaj mowy.

Narodnicki zwarot. Na pasiedžańni Ukraińskaha Klubu 9.III. siolet. h. prezdydym Klubu u asobach pasłoŭ Kazickaha, Ču-maja i Nazaruka, atrymała niedawierje za palityku z uschodnie-proletarskaj achwarboŭkaj. Henyja pasły, jakija atrymali niedawierje, naleziać da tak zw. „Siel. Roba“. Pasoł P. Wasynčuk, jaki naleziaŭ da hetaj partyi, wystupiŭ z jaje.

PRYSYŁAJCIE HROŠYNA „B. KR.“!

Z Sojmu.

Pryniaćcie budžetu na sioletni hod adbylosia 22 hetaha miesiaca. Dachod abličany na 1.990.531.943 zał., a raschod na 1.988.268.410 zał.

Maršaľak Sojmu ab Wajawodzkim. Na tymža pasiedžańni zahadaŭ pračytać pratakot Maršaľkoŭskaha Sudu, a pašla zajawiŭ, što być paslom i zajmacca danosami nawat na swaich tawaryšoŭ pasłoŭ jość rečaj nia-dobraj.

Niedawierje dla ministraŭ Mejštowiča i Niezabytoŭskaha, ab jakim byla hutarka pry kancy pasiedžańnia, skončylasia, jak heta ciapier zaŭsiody bywaje, dawierajem. Takim čynam dwa abšarniki manarchisty dalej astajucca ŭ uradzie Pilsudskaha.

Z kraju.

Haľadoŭka 70-ci palityčnych wiaźniaŭ u Nawahrudku pačalasia, jak piša ŭ telehramie da bielarskich pasłoŭ, pasoł Rahula na znak pratestu prociŭ bićcia he-nych wiaźniaŭ u defenzywie. Zastupajučysia za pakryŭdžanych, staršynia Biel. Pas. Klubu Jaremič pasłaŭ adpawiednuju telehramu polskamu ŭradu ŭ Wařawie.

Polskaja Niez. Partija Chłopskaja, što pad kamandaj Wajawodzkaha wiała pracu i ŭ našym krai škodnuju dla ŭsich narodnych mienšašciaŭ, abjaŭlena niezakonnaj. Taksama niezakonnaj abjaŭlena i bielarskaja „Hramada“.

Šalony woŭk 16 hetaha miesiaca ŭ Wilenska-Trockim paw. narabiŭ šmat ludziam biady. Pakusaŭ jon 16 asob, žycharoŭ wiosak Rudnia Kašety, Bołtupie i inš. Aproč hetaha šmat jon pakusaŭ sabaki i pakalečyŭ bydła.

Šalona haŭka ŭłady na zaŭtra zabili.

Z Niezaležnaj Litwy.

Jašče ab Wilni. Hazety pišuć, što Staršynia Ministraŭ Waldemaras z pryčyny rozných wiestak ab nieklich tajnych pierahaworach polska-litoŭskich aznajmiŭ, što wiestki hetaja niepraŭdziwyja i što ŭrad litoŭski ŭwažaje, što sprawu Wilni ŭ sućasny mament moža wyrašć mižnarodnaja nara-da, zložanaja z pradaŭnikoŭ dziaŭžaŭ bałtyčkich, Niemcaŭ i SSRR.

Tak-ža sama Waldemaras zajawiŭ, što litoŭski ŭrad nie ŭwažaje za mahčymaje supolnaje z Palakami waľadańnie Wilniaj, jak nikatoryja daradžajuć.

Narada z min. łatwijskim Ceelensem premjera Waldemaras adbyłasia padčas jaho byćcia ŭ Ryzie na pachowinach Prezydenta. Hutarka wiaľasia što da neŭtral-

naści bałtyčkich dziaŭžaŭ i što da adnosi-naŭ da SSRR, Niamieččyny i Polščy. Ahu-łam treba zaznačyć, što ciapierašniaja palityka Litwy, a tak-ža i Łatwii jmkniecca da taho, kab na wypadak jakoj zawiaruchi być neŭtralnymi, a prawoŭ swaich dabiwacca darohaj dyplomatyčnaj, a nie aružnaj.

Piśmo ŭ Redakcyju.

Hramadzianin Redaktar!

Nie admoŭciesia žmiašćić hetych nie-kulki sloŭ praŭdy:

P. A. Łuckiewič u adnadnioŭcy „Наш Водклік“ 16 sakawika siolet. h. zakinuŭ mnie, što byccam ja „našeptywaju ŭsim Bielarusam na wucha“, što p. Łuckiewič padawaŭ wiesćci ab Bielarusach p. Świaniewi-ču, a hetaj Wajawodzkamu. U imia praŭdy mušu skazać, što p. Łuckiewič daremna na mianie hniewajecca. Ja ŭ hetaj sprawie paŭtaryŭ, zdajecca, prad p. Samojlam toje, što sam čuŭ. Jaki miesiac tamu pasoł inż. Płaŭski (PPS.) u wahonie padčas našaj padaroży ŭ Wařawu, u prysutnaści pasła palkoŭnika Wendziolskaha, pasła Jaremi-ča i majej, nia robiacy z hetaha nijakaha sakretu, kazaŭ: jość čutki, što wiestki dla Wajawodzkaha ab Bielarusach byli ŭ Wilni zbirany, miž inšym, pry pomačy p. A. Łuckie-wiča. Ci ŭ hetaj hutarcy ŭspaminałasia prožwišča p. Świaniewiča — nia pomniu.

Dalej u tej-ža adnadnioŭcy z pryčyny staćci „Гангрэна“ ŭ „Сял. Ніве“ 12 saka-wika siolet. h., u jakoj w.kazwajecca nieka-ja asabliwaja suwiaz p. Łuckiewiča z Wa-jawodzkim, p. Łuckiewič čamuśi napadaie miž inšym i na mianie. Ale robić heta su-sim biezpadaŭna: ja ani da redakcyi „Сял. Нівы“, ani da „Сял. Саюзу“ nie nalezu.

Urešcie p. Łuckiewič, dabirajućy što-raz „krapčejšych“ slaŭcoŭ, miž inšym napisaŭ, što na aryštawanych pasłoŭ „Ks. Stankiewič uporna danosiŭ jak na kamu-nistaŭ“. Wiedama, takoha zakidu, jaki p. Łuckiewiču padyktawała jaho chwaraŭitaja zlosnaść, ja da serca nie biaru. Tyja zaki-dy, jakija niekamu robiacca ŭ formie nie kankretnej i biezpadaŭnaj, takoj-ža daro-haj i adkidajucca.

Kančajućy, pazwolu sabie wyrazić p. Łuckiewiču pažadanie, kab jon u swaich adnosinach da inakš dumajučych choć raz sprabawaŭ stać na darohu česnaści, kultur-naści, abjektyŭnaści. A moža i ŭdasca! Bo inakš žyćcio našaje nia maje nijakaha sensu.

Z pašanaj Ks. A. Stankiewič

pasoł na Sojm.

20.III.27.

Chto choča zapisacca ŭ Biela-ruskiju Chryścijanskiju Demokra-cyju, chaj pryśleć zajawu i swoj adras, a my wyšlem prahramu, statut i inšyja drukі.

ULADYSŁAŭ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawańnie hra-madzianstwa.

(Hladzi „Biel. Krynicy“ Nr. 10).

Fizyčnaje wychawańnie ŭ Hrecy papaŭniałasia jašče tancami i hulniami, jakija byli raspaŭsiudžany miž hreckimi chłapcami i dziaŭčatami.

Ruchawija hulni byli najboľš pašyryany ŭ Spar-cie. Tam šmat hulniaŭ z miacykam, abo j biez jaho ŭpraŭlana praz hramady roznaha wieku moľadzi, hu-lajućy pad nadzorom dašwedčanych instruktaroŭ. Apisy hetych hulniaŭ pierawažna zahinieny.

Staradaŭnaja hreckija filozofy razumieli i sprawiadliwa aceniwali waźnaść fizyčnaha wychawańnia ŭ hramadzianstwie. Abrazok hledžańnia hreckich filozafaŭ na himnastykawańnie ciela daje nam Platon i Arystotel — najstaŭniejšyja hreckija filozafy.

Platon (427—348 pier. N. Chr.) byŭ lubimym wučniem Sokrata.

Specyjalnaje pracy ab himnastycy jon nie paki-nuŭ, ale amal nia ŭ koźnaj z swaich rozných prac wyskazywaje swaje pohłady na fizyčnaje wychawańnie. Naprykład jaho pracy „Protagoras“ haworycca hetak:

„Wypraŭlajuć dziaćci da nastaŭnikaŭ fechtawań-nia, kab wyrabiŭšy ciela, uzmacniali hetym karysnyja dumki.

Nastaŭnikam rajeć boľš pilnawać u chłapcoŭ pryhožaści abyčajaŭ, čymsia pišańnia i jhrańnia na cytry“. Ŭ „Alkiwidadesie“ znachodzim hetak: „Chłopc-a-nio nia moža być wyhadowywana niańkaj, ale takimi ludźmi, katorym jano jość pawierana, kab staralisia zrabić jaho jak najpryhažejšym, a ludzi, robiacyja heta, karystajuć z wialikaje pašany. Kali chłapcy da-rastajuć da siami hadoŭ, iduć da nastaŭnikaŭ konpaje jazdy, tak sama i na pływańnie i palawańnie pačyna-juć pasyłać, dzie majuć wučycca biehańnia, kidańnia i stralańnia z łuku. Pa skončanych 14 hadoch adda-juć čatyrom majstrom: najrazumniejšamu, najsprawiadliwiejšamu, najpawaźniejšamu i najbajčejšamu“.

Sam Platon wytrywała addawaŭsia himnastycy, nazywajućy jaje staršaj siastroj duchowaha wychawań-nia. Kaža, što spačatku treba žwiartać uwahu tolki na fizyčnaje wyrableńnie dziaćci, a pašla, jak jano budzie dobra raźwitoje fizyčna, duchowaje wychawańnie pa-winna jści sumieźna z fizyčnym. Platon paŭtaraje, što kali takoha sumieźnaha wychawańnia nia ma, dyk nia warta hawaryć ani ab cieľe, ani ab duży. Haľoŭnaj metaj fizyčnaha wychawańnia jość zdaroŭje, žwinnaść, zhdnaść (harmonija) ŭ paasobnych častkach ciela i pryhožaść, inakš kažućy pedahahičnaja i estetyčnaja himnastyka, dzieła taho, što jana palapšaje ciela, ja-koje pawinna być daskanalnaj pryładaj dla ducha.

Za najlepšyja himnastyčnyja wučeńni Platon li-čyć wolnuju himnastyku, wyrablajućy žwinnaść i nia mučajućy himnastykujučaha. Paasobnyja ruchy hetaje himnastyki pawinny jści stupianiowa ad lahčejšych da ciažejšych, abchopliwajućy raŭnamierna ŭsie muskuly, jakija pry himnastyčnych ruchach pawinny abo całkom skurčywacca, abo całkom wyciahacca. Platon hanić adnabočnuju ciažkaju himnastyku; kaža, što metaj himnastyki jość zrabieńnie z ciela pawolnuju sľuhu woli.

Žadaie himnastyki dla dziaćci biaz roźnicy rodu, čwierdziaćy, što jość wialikim hłupstwam nie žwiartać uwahy na fizyčnaje wychawańnie kabiećy. Da 20-ha hodu žyćcia Platon raić dla maľadzioży addawacca wyklučna himnastycy, bo ahułam biarućy, tolki hety wiek ŭwažaje za čas, kali abjaŭlajecca zhdnaść pa-miž raźwiciem ciela i ducha, i ad jaho (wieku) ličyć užo moľadz dašpiełaj i pryhatoŭlenaj da sľuchańnia wyšejšych nawuk.

Zaznačaje, što najwyšejšuju stupień raźwicia asiahajem praz sumieźnaje raźwicio ciela i inteli-hiency. Usiestarownie raźwitaha hramadzianina, zdat-naha da rozných dziaŭžaŭnych metaŭ, moźna tolki mieć praz raŭnaleznaie wychawańnie ciela i duży; u-rešcie Platon wymahaje, kab nastaŭniki himnastyki byli ŭtrymliwanyja na kość dziaŭžawy.

Druhim hreckim filozofam zasľužanym u kirunku fizyčnaha wychawańnia hrekaŭ byŭ Arystotel. Jon byŭ wučniem Platona, a pašla nastaŭnikom Alaksan-dra Wialikaha, znanaha wajaki staradaŭniaje Hrecy.

Arystotel (384—322 pier. N. Ch.) ličyć užo himnastyku jak wieuu i chilicca da stwareńnia metody fizyčnaha wychawańnia. Nima wiedama, ci paki-nuŭ jon jakuju pracu specyjalna ab fizyčnym wychawańni. Adnak jość peŭnym, što jon rabiŭ došľedy karysnaści rozných himnastyčnych ruchuŭ. U swajej pracy h. zwanaj „Abyčai“ Arystotel kaža hetak: „Užo pierad 5-tym hodom dziciano moža i pawinna prywykać da žmieni temperatury, da peŭnaha ruchu i da pracy. Praca hetaja, dzieła nieraźwitaści arhanizmu dziaćci pawinna być dla jaho jak-by hulnioj...“

Pa skončany 5-tym hodie žyćcia dziciano pa-winna praz 2 hady pryhladywacca na himnastykawań-nie ciela i ducha ŭ druhich, kab zahadzia prywykała da žmiesiu budučaha wučeńnia. 8, 9 i 10-ty hod żyć-cia pašwiačać lohkim himnastykawańniem ciela; da-lejšyja 6 hadoŭ — nawukam i literaturny, a asiatnija 4 hady — trudniejšym himnastyčnym wučeńniem, ja-kija majuć wyrablać ciela biaz škody dla duży. Him-nastyka prynosić wialikija karyści, wyrablajućy zdaroŭ-je i pryhožaść, hartujućy i prytarnowywujućy ciela da žaŭnierskich trudoŭ. Ale nia ŭčym nielha mieć piera-sady. Waźmicie prykład z Spartanaŭ, katoryja adda-nyja wyklučna wučeńniem himnastyčnym, pamima do-brych zamieraŭ papali ŭ dzikaści i hrubaść. U maim razumieńni hramadzianin nia moža być atletam, abo niespakojnym dla susiedziaŭ žaŭnieram, a pawinien prynasić dobryja prymiety i filazofskija dumki“.

Hetak kazaŭ Arystotel, pišućy ab abyčajach. Ap-rača hetaha jon šmat dzie wyskazywaŭ swaje dumki ab fizyčnym wychawańni, zaznačajućy, što najlepšaj himnastykaj jość takaja, jakuju koźny moža ŭpraŭlać. Na asnowie swaich došľedaŭ dakazaŭ, čym pawinna być himnastyka, katoruju ŭwažaje za najlepšy sposab da daskanalnaha wyrableńnia serca i duży, robiacy wywad, što himnastyka nia jość dzieła zawadkaŭ, a dzieła dobraha wychawańnia hramadzian. Arystotel ha-ni lišniaje, pierasadnaje himnastykawańnie ciela, a ciažkaj atletyki saŭsim nia raić upraŭlać. Z punktu hledžańnia hihijeničnaha i realnaha kirunku Arystotel-skaje filazofij wynikaie, što nielha prawodzić himna-styki adnačasna z duchowaj pracaj.

(Dalej budzie).

DA NAS PIŠUĆ.

PARA PIERASTAĆ „COKAĆ”.

Wioska Bielskija, Lidzkaha pawietu. Nia wiedaju, sapraudy, što takaje našy wia-skoŭcy znachodzjać pryjemnaha ŭ hetaj skalecanaj praz ich polskaj mowie? Dziela čaho jany za jeju tak uhaniajuca? „Coka-juć” jeju chłopcy, „cokajuć” i dziaučaty, a najhorš što starejšyja časami kryčaŭ na t na małodšych, kali tyja zabywajuca hukac pa polsku. Heta ūsio wychodzić z tej pryčyny, što ū našaj wioscy niasia ŭsio ŭsio ŭsio. Nia ma takich ludziej, chto-b pačy-taŭ bielaruskija knižki j hazety. Adnak apošnimi časami ū našych ludziej spaścira-hajecca niejki nachil da lepšaha. Mnie zdajecca, što ludzi našy ciapij jak porach. Kab tolki dy ū našu wiosku puścić adnaho dy dobraha Bielarusa, dyk jon miham pira-rabiŭ-ŭsio nas na najlepšych Bielarusaŭ. Bo, praŭdu kažućy, nadajela ūžo nam da-ciapiersniaj żyćcio naša i ciapiersniaja naša łamanina jazykowaja. Dachodzić da toho, što čaławiek słowa skazaŭ nia ūmie-je, a kali što i skaža, dyk sam nia wieda-je i baicca, ci jon! heta dobra skazaŭ, ci drena. Woś tady niaswiedamaść naša bie-laruskaja najbołš nas drenča i nam ško-dzić, a kab my byli świadomyja Bielarusy, tady-b śmiełna ūsio w woćy hladzieli-b! Mo i chutka pryjdzie toj čas, kali wioska naša Bielskija sapraudy pabialejeć w swajej bie-laruskaj świadomości i akrepić w ščyras-miłaści da rodnej mowy.

Niedaloki.

WIAKOWY SPEKTAKL.

Wioska Małaja Łotwa, Baranawickaha paw., pašla kolki hadowaha snu (apošni raz byŭ spektakl na Wialikdziej u 1923 h.) iznoŭ zawarušyła. Dziakujućy inicjatywie niekalkich chłopcoŭ ŭ čacie kaladnich świat adbyŭsia tut cely rad wiečaryn-spek-taklaŭ, katoryja ładziliŭsia ŭ chacie Pietryka Łankucia. Paminajućy ūsie zahany, da ja-kich treba zalićyć: małyja pamylki ŭ hulni amataŭ, biednaść dekaracyj, małyja scena, niedachwat ławak i dr., spektakli ūsie 3 ra-zy ūdalisia niazwyčajna dobra. Prysutnyja zaŭsiahdy zastawalisia wielmi zadawaleny-mi a ū znak swaje ūdziačności nie škadowali wopleskaŭ i pachwał amatarom.

Na pieršy dzień katalickich kalad było pastaŭlena: „Strach i żyćcia” — drama F. Alachnowiča. „Pilnuj swaje chaty” — fa-cecija Sučasna. Abiedźwie pjeski prajšli ūdała; hulali ūsie biaz wyniatku dobra. Pa-šla pradstaŭlenia 2 himnazistaŭ z Bara-nawickaj polskaj himnazii i 1 z Wilenska-je bielaruskaj pradeklamawali niekalki wieršaŭ.

Na Nowy Hod (katalicki) była ady-hrana drama F. Alachnowiča. „Kalis” — tak sama dobra. Mnoha, mnoha było pra-deklamawana wieršaŭ usialakaha zmiestu: i patryjatyčna, i humarystyčna, i ūreš-cie eratyčna.

Treci i apošni raz spektakl ładziŭsia na d-uh dzień prawasłaŭnych kalad. Sta-wili: „Na wioscy” — idylićny abrazok Alach-nowiča i „Pasłaniec” — žart L. Rodzie-wiča; wysli dobra. Nadta było pryjemna pahladzić na nacyjanalniaj wopraki i pa-słuchać rodnej pieśni dy pašmijajca amal nie da słoz z kamičnaha „Pasłanca”. Biez deklamacyj i na hety raz nie abyšlosia.

Dachodu, jak cuŭ ad amataŭ, wialika nia było, bo na wiečaryny prychodziła moladź i starejšyja amal wyklučna tolki z swaje wioski, a raschody wialikija, bo treba było i doščak na scenu kupić i muzyku naniać, dy za chatu zapłacić; adnak deficytu nia było, a čysty dachod chłopcy duma-juć abiarnuć na padpisku hazet i zapamohu dla biednych wučniaŭ.

Chłopcy i dziaučatki arhanizatory hetych pryjemnych zabau! Cuŭ i wiedaju, što wy mnoha mieli j majecie pieraskod z usich bakoŭ. Adnak pamiatajućy na słowy: „chto duŭ, tamu mora pa kalena” i „ŭ ab-jadnaŭni moc, a ŭ mocy szczęście”, nie za-dawolcisia hetym, nie składjacie ruk, a da-lej idzicie pa henaj darozie, zmahajućy ūsie pieraskody, ładzicie bielaruskija spek-takli. Wiedajcie, što heta nia tolki zabawa. Wiakowy teatr, jak amatarom tak i hla-dzielnikom, daje mnoha, padajućy żywyja prykłady blahoŭa i dobraha, a hetym samym wučyć adkidać i pazbywacca adnaho, naśladować, uwadzić ŭ żyćcio druhoje, pa-šyraje swiedamaść nacyjanalnuju, wučyć paznawać swajo „ja”, swajo hodaść, na-wučajcie šanawać i kachać našuju mowu, pieśni, našyja zwyčaj, tradycyju, našuju wo-pratku, adnym słowam usio našaje, swajo, rodnej, darahoje. Dyk ci-ż mała hetaha? Pamiatajcie ab hetym i pracujcie!

Chaj wam u pryšlaci dobra pawo-dzicca!

J. Saławiejka.

PALICYJANT DENATUR AČYŠČAJE — A KULTURU ZABARANIAJE.

Žodziški, Wialejskaha paw. U nas pa-licyjanty astatnim časam pjuć dyk pjuć. Ludzi hledziaćy na ich dziwiacca, adkul jany biaruc hrošy. Musić ūžo im i pensy nie chwataje, dyk kidajuca na roznyja sposaby — nawať ačyščajuc denaturat. Adna takaja „ačystka” amal nia končyłaŭ biadoju, ma-ła zhareć chata, a za joju i ūsio miastečka.

Było heta tak. Palicyjant Wysocki, jaki prażywaŭ u Surwiły Mikałaja, nadumaŭsia ačyścić denatur. Pastawiŭ na plicie i pa-čau jaho waryć z miodom ci jakoj druhoju pryprawaju. Raptam — buch! — i zaniaŭsia śpiŭsio aħniom i pačalo šuhać polymiem pad samaje stalawańnie. Biada, ludzi ū kryk, a Wysocki ničoha — pačau chwatać paduški i adziežu (dy nia swaju, a Mikałajewaj swajački — Franusi) i kidać na aħni. Praŭ-da, aħni prytyšyŭ, ale za toje pamarnawaŭ paduški i adziežu.

Hety znany Wysocki służyć nia tolki ū jaŭnaj palicyi, ale i ū tajnaj, dyk jaho pa-sylajuć na sabraŭni hurtka Instytutu. Adzin raz (23.1. h. h.) ks. Hadleŭski, naś probašć, mieŭ lekcyju na temu: „Značeńnie Instytu-tu dla raźwićcia bielaruskaj kultury”. Lek-cyja była zusim biez palityki, wyklučna ab kulturnych sprawach, adnak Wysockamu niešta nie padabalaŭsia. Wyjšaŭszy z lekcyi, chwaliŭsia: ja zrablu, što heta budzie ūžo astatniaja lekcyja. I praŭda — skolki padaŭ-niaŭ nie padawali da Staršy ū Wialejcy, kab pazwoliŭ na druhoju lekcyju, dyk na-wat adkazu nie dajuć. Wot jakija sprawy ū nas dziejuca? I rabi što chočaš!

Pry hetkich warunkach żyćcio ū Polšcy robicca niemahčymym... Žodzišny.

BIELARUSKI SPEKTAKL I NIENAWIŠĆ DA JAHO POLSKICH WUČYĆIAŁOŭ.

w. Zaraćy, Brasłaŭsk. paw. Dziakuju-ćy ūpornaj pracy hurtka Biel. Instytutu Has-padarki i Kultury ū Braslaŭi ūdałosa zla-dzić pieršy bielaruski spektakl 30 studnia h. h. u wioscy Zaraćy.

Byli adyhrany dźwie pjesy: „Žbiente-żany Saŭka” i „Modny Ślachciuk”. Adyhrali nadta dobra. U pjesie „Žbiente-żany Saŭka” iħrali: Saŭku — Michaluk Mičkiewič, Ma-hreŭ — Warka Puzyreŭskaja i Żabraka — Antoś Kardel, a ū pjesie „Modny Ślachciuk” iħrali: Jana (haspadara) — Michaluk Mič-kiewič, Jakuba (swata Pranciškawaha) — Paŭla Januškiewiča, Hanku — Janina Mič-kiewiča, Prancišku — Zydar Puzyreŭski, Andreja (swata Ihnasiowaha) — Paŭla Ja-nuškiewiča, Ihnasia — Wička Śydłouski, a haścije — Żenka Kardel, Poluś Waranecki i druhija.

Publika była mocna zdawolenaja. Mo-ładzi, a taksama starykoŭ, a na t dzieciej było jak na fescie.

Sialanie nadta ūspadabali bielaruski spektakl. Tolki polski Zaracki wučyciel čuć sa skury swaje nia wyskačyŭ. Jon dawaj praz dwa tydni što dzień chadzić pa wios-kach i namaŭlać ludziej i strašyć, kab na bielaruski spektakl nia jšli. Niekatoryja i pa-słuchali polskaha wučyciela, zrabiliŭsia pie-rakinščykami.

Takija pierakinščyki znajšliŭsia dwa i ū wioscy Zaraćy — Antoś Waranecki i Kaziuk Mičkiewič. Jany roznyimi štukami buntawali i namaŭlali ludziej iści na polski — ū Maj-šuli.

Niaškodzić tut krychu ūspomnić i ab polskim spektaklu ū Majšulach. Sabraŭšysia tam byli polskija wučyciali, ichnyja braty i swajaki. Amal čuć nia ūsie byli pjanyja, tak što palicyjant słuźbowy rady z imi nia moh dać. Adzin z ichniaj kompanij jak awa-liŭsia kala hanku, to sam ūžo ūstać nia moh, a tolki kryčaŭ: „Dajcie bagnet! Pójdę w Zaraćy, pokluj wszystkich białorusinów!”

Tak wot bratočki, rodnyja čytaćy, raz-sudzićcie... Chto lepšuju kulturu niasie na wiosku dla sialan: ci polskija wučyciali, ci Bielaruski Instytut Haspadarki i Kultury?

„Kaścilinski”.

BOLŠ ADWAHI!

Pastaŭski paw. U nas mienš raźwi-tyja palityčna j kulturalna sialanie nia mo-huć adwažycca śmieła wystupić u abaronie swaich intesaŭ, wyjaŭlajuć niejekuju tru-saść i choćuc baranić swaje prawy z-za wuhła, jak kažuć „pa żydoŭsku” — z krywym aružam. Janka hladzić ci zapisaŭsia „pad Bielarus” Lawon, a Lawon hladzić, što bu-dzie rabić Hryška, — woś tak u wieś čas i wy-hladajuć z-za wuhłaŭ adzin na druhoja. Bo j strašna. Piotra Maciejau z Makaršcy-ny Pastaŭskaha paw., byŭ krychu adwažniejšy, dy zrabio „hurtok”. Woś za heta jaho jak pawiali „čornyja” dyk nima ūžo bolš dwuch miesiacaŭ. Praŭda, Kustuś-ža astaŭsia, dyk za Piaturaj ničoha nia možna zrabic — tak i kidajecca z kačarhoj, kali jon paćnie ha-waryć pra Bielarus, dy j na wioscy takuju paniku nawiadzie na druhich bab, što j tyja

nie pamalu woźmucca kala swaich muży-koŭ, kab ich choć krychu ūcichamiryć z he-taj Bielarussi. Woś hetakija abrazki možna baćyć badaj u koŭnaj wioscy Pastaŭskaha pawietu.

Dyk woś, susiedzi sialanie, tut ja chaču napisać kolki sloŭ, jak i što treba pierš-napiers rabić, kab zarhanizawacca ū adnu družnuju bielaruskaju siamju i kab paz-bycca sioŭniašniaj złybiady, katoraja tak mocna nam dakučyła.

Pierš za ūsio treba koŭnamu z nas sie-laninu dobra wiedać, što bahažliwaść jość najwialikšaj hańbaj dla koŭnaha čaławieka. Narod pazbaŭleny swajej narodnaj hordaści j pačućcia nikoli nia byŭ i nia budzie wol-nym i niezależnym kawalom swajho ščaścija. Hetaki narod nia majućy nacyjanalnaje j kul-turnaje asabliwaści budzie parabkam, wieč-na pakornym rakom i ūsie družniejšyja i zdalnišyja narody buduć nad im wiečna zbytkawacca.

Badaj koŭny z nas wiedaje, što j naś brat sialanin należyć da tych, nad katorymi ūsie zbytkujuca dzieła swajej ulasnej ka-ryści. Ci-ż i balej tak budzie, ci-ż my nia možam adwažawać sabie na rodnej zia-mielcy należnaha nam miejsca j pašany? Ci-ż my nia zdolnyja da pracy? Zdolnyja! Tolki pierš za ūsio treba nam pazbycca ad-nej hańby — heta bahažliwaści. Stydna pry-znacca, što my baimsia nia tolki damahacca toho, što nam pa prawu naležycca, ale baimsia nawať hołasna hawaryć! My ślepčym nia tolki ū humnie, u starostwie ci na pa-starunku, ale na kirmašy, u mlynie, u kuźni i h. d. Ci-ż i dalej tak budzie? Nie, su-siedzi! Treba hetaj hańby pazbycca, treba bolš adwaħ!

Treba śmieła zahawaryć na swajej mo-wie ūsiudy: u hminie, starostwie, u roznych „počekalnjach”, zahawaryć nia šopatam, jak było dahetul, ale hołasna, kab čuli ūsia-lakija pany, „referenty” i t. p., kab jany dobra wiedali, što żywuć na Bielaruskaj ziamielcy Bielarusy. I kali my hetak ho-lasna ūsiudy zahukajem, to sami zaŭwazy-m, jak začnuć da nas prysłuchacca ūsie j pa-bačuć, što nas jość milijony! I tahdy budzie paławina pieramohi za nami! Dyk hukajma na swajej rodnej mowie ūsiudy!

Taŭkač.

„WZOROWY POLAK”.

w-ka Kruciŭawiecy, hm. Kašaleŭskaj, Nawahradzkaha pawietu. Żywiecca tut trud-na, bo ziamli ludzi majuć mała dyj heta kamianista i piasečysta — ničoha nia rodić. Dzieła hetaha śmat ludziej idzieć na stara-nu ū zarabotki, kab jakkolečy prażyć, pry hetym majuć styčnaść z roznyimi aħitata-rami polskich partyjaŭ, a najbołš z Brani-sławam Majeŭskim. Hety ūsialakimi pod-stupami starajecca ačmucić ludziej dy pa-hraźaje im, što zajawić palicyi.

Jon kaža: „jestem Polak i mnie dane prawo gasić wszelkie białoruskie organizacje”. Zajaŭlaŭ palicyi, chadziŭ u nawahradzki sojmik i brachaŭ, što tolki ūzdumaŭ, ale pa-kul-što z nas nikoha nie arysťwali za heta, što pašyrajem bielaruskaju świadamaść.

Heny „Palak” chwareje trochi na pana i achwotnie lubić karystacca čużym. Pierš byŭ u jaho parabak, katory prasułyŭ dwa hady; jon-ža jamu ničoha nie zapłaciŭ i nia daŭ. Padawać u sud nima ū parabka hro-šaj, dyk tak musić i astaniecca.

Br. M. zbiraŭ pierš našych sialan u partyju „Piaś”, ale jak u niekulki wioskach prahnali ciučku-čmućku, dyk prych.

U nas dziakawać Bohu świadamaść swajho rodneho pašyrajecca.

Paŭluk Ciapiersni.

U Ciešycca čaławiek, kali pahladzić na dziejnaść hurtka Biel. Instytutu Hasp. i Kult. u wioscy Śutawič, Aśmianskaha paw. Dyj jak-ža nie! Dziakujućy pracy hurtka pramieñni bielaruskaj kultury pranikajuć u sialanskija chaty i budziać našaha siarmia-żnika da żyćcia. Praca hurtka pakul-što aħraničywjecca pastanoŭkami spektaklaŭ-wiečaryn i ładzaŭniem odytaŭ.

Apošniaja wiečaryna — spektakl adbyła-sia ū zapustnuju niadzielu (27.11.27 h.) iħrali „Wybary staršyni” — trahi-kamedyju ū 3-ch dziejach J. Byliny. Maładyja amatary-artysty, nia hledziaćy, što niekatoryja z ich pieršy raz wystupali na scenie, wykalanali swaje roli wielmi dobra.

Dapoŭnili wiečarynu: 1) biez zakidu pračy-tany p. Karuzam referat i 2) tancy. Publi-ki było niespadziawana śmat. Niekatoryja z haściej papryjaždźali z wiosak, addale-nych ad Śutawič pa 10, 15 a na t i bolej wiorst. Adnym słowam, chata była bitkom nabita. Na wialiki žal, tyja chłopcy, jakija papisalisia wielmi brydka na papiarednich wiečarynoch, jašče dasiul nie parazumnieli i hetaj apošniaj wiečarynie, choć „waŭčy-nym” i hłupym krykam na wulicy staralisia pieraskodzić.

Treba adznaćyć, što palicyja prysut-na na wiečarynie niejak „pablažliwa” traktawała chamskija wybryki henych ciom-nych chłopcoŭ.

Ciapij, u Wialikim Poście, hurtok pra-

cuje i robić starańnie, kab załażyć swaju biblioteczku i czytaliń; taksama hatujecca da nowych spektaklaŭ-wiečaryn na Wia-likdziej.

Dyk ščyras dušoju pažadaju hurtku raź-wiwacca i zakrasawać na niwie rodnej bie-laruskaj! Prychilnik.

U wioscy Jurawičy, Braslaŭskaha paw., jak i ūwa ūsich akaličnych, — żywuć adnyja Bielarusy, aproč adnaho wyradka, jakim jość Jakub Jejsa. Z hetaha pašla 60-ci hadowaha żyćcia ni z toho ni z he-taha wyradziŭsia „Palak”. Hety wyradak, choć i katolik, najbrydziejšymi sławami topča ū hraz usio toje, što jość bielaruskaje i ūsia-lakimi sposabami wysilajecca ūbić u hała-wu sialanam wieru ū polščynu, polskija ha-zety i inš.

Kali-ż chto nia słuchaje jahonaj „nawu-ki”, abo prypomnić jamu, jak jahony bačka, dzie i pradziedy byli Bielarusami a tak-sama što i jon jość Bielarusam — dyk kida-jecca prosta bicca.

Tak nakinuŭsia jon na žychara wioski Jurawič, A. Skurjata. Dyk woś jaki ū nas wyradak, p. Jejsa. Zhubiŭ musić jon nie adnu klopku ū haławiel...

Jurkaŭ Syn.

U w. Tałminowie, jak i ūsiudy pa wioskach Aśmianščyny, żywuć Bielarusy. Ruch bielaruski dajšoŭ i siudy. Pačynajecca kulturna-praświetaŭna praca. Na zapusty siol. hodu mieła tut być bielaruskaje pra-dstaŭleńnie, ale palicyja pieraskodziła. Da-chodzić siudy, „Biel. Krynica” i „S. N-wa”.

Starosta aśmianski z 5-ch kandydataŭ na wojta, ludziej z bielaruskich wiosak tu-tejšaj hminy, niwodnaha nie začwierdziŭ, a wypisaŭ sabie niehdzie z Halicyi moc-naha palaka, jaki, starajućysia zadużyć bie-laruski ruch, padkupliwaŭ ludziej, katory-ja-b danasili, što ū bielaruskaj wioscy dzie-jecca.

N.

U 1-šaha lutaha siol. h. było wiasielle, ū w. Śaŭdziniškach, Świancianskaha paw. Načynali wiasielle z harekaj i z pihami a skončyli kałami, dy bojkaj.

Hańba wam žychary, para pakinuć ta-kija pastupki! Żwawy.

U 27 studnia s. h. zdaryŭsia trahičny wypadak. Chłapieć z wioski Żuraŭniowa, Dzišniensk. paw., zastreliŭ dziaučynu z wioski Niadźwiodka i sam siabie la mahiła, z toje pryčyny, što bački nie pazwalali ža-nicca.

Susied.

U Kryŭdzie wielmi susiedziaŭ sialan pani z majontku Stasina, Aśmianskaha paw. Za ništo ciahaje jana našych ludcaŭ pa sudoch.

F. Tadora.

U Sialanin z w. Alginian, Wilenskaha paw., Juzuk Miściorowič, nia tak daŭna jechaŭ da chaty z kirmašu z Astraŭca.

Pa darozie napali na jaho pjanyja lu-dzi i žbili jaho kałami da paŭsmierci. Pa-li-cyja pjanicaŭ zaaryštawała i pasadziła na Łukiški.

Žonki ich ciapij harujuć i narakajuć na harełku-atrutu.

J. B.

U Jość i ū našaj Murawanaj Aśmian-cy, Aśmianskaha paw., zaraza manapolka, ja-kuju dziaŭćyć niejki hłuchi inwalid Markoŭ-ski. Časta chłopcy nakuplaŭšy wodki napi-wajuca dy bjucca, asabliwa ū swiatočnyja dni, kali jość wiečaryniki. Ad času, kali tut znajšoŭsia Markoŭski z wodka, moladź wia-dzie niemaralnaje żyćcio. Badaj koŭny hod nikatoryja dziaučaty i ūdowy rodzić dziecie. Ci-ż nie hańba i styd za heta M. Aśmian-cyl Jość u našaj wioscy kaściol, pasta-runak i škola. Jašče za ruskim wywiazli zваны niedzie ū Rasieju. Ciapij-ža kšondz probašć, kab kupić nowyja zwany, zbira-je z ludziej składki. Užo daŭno jak jon zbira-je, a tolku z hetaha mała: zwanoŭ jak ni-ma tak nima. Pisaŭ ja ūžo niazar ab škole ū M. Aśmiancy. Dzieťki chodziać da jaje pa niekalki zim, a prydziecca piśmo napi-sać, dyk nie napišać. Woś dyk wučać! Jość jašče ū nas taja wučycielka, ab jakoj ja ūžo pisaŭ.

Kali-ż jaje adhetul zabiaruć i kali zak-ryjuć u nas manapolku!

Kaziuk Łysy.

U našaj wioscy Kawaloch, Aśmian-skaha paw., jość polskaja IV klasowaja škola, u katoraj wučać 2 nastaŭniki i adna nastaŭnica. Časta jany robiac, choć polski-ja, spektakli Na spektaklach-wiečarynkach moladź časta pijać pieśni, najbolej biela-ruskija, katorych wučyciali rady słuchać i prosiac, kab bolej pijaŭ.

Z dzieciej u škole nikoli niwodnaha nie nabili. Nie prymušajuc jany, kab chto pa polsku hawaryŭ.

Kab hetakija ūsie polskija wučyciali byli, dyk možna było-b miarkawacca.

Kawaliski.

Urad polski, kab pakazać zahrancy, jaki jon bahaty, kidaje tysiaćy wahonaŭ dre-wa našaha dzienna na rynki Niamieččyny, Anhlii i inš. Usim chapaje našaha lesu.

I my zdajecca pawinny byli-b horda padniać haławu i dumna hladzieć usim u woćy. Ale nie. Woś przykladam staśsia u wioscy **Huta**, Subotnickaj hminy, u wosieni 1926 h. wialiki pażar. Zhareła 18 haspadaroŭ z usim jak jość dabytkam. Astalisia biez strachi nad haławoj sami, ich żywioła i biaz kuska chleba dla siabie i biez sałominki dla skaciny. Atrymali strachoŭku i stali klapatać, kab hdzie dostać jakoha drewa na zabudowu. Byli ŭ Starostwie ŭ Lidzie. Tam paradzili żwiarnucca da dyrekcyi lasoŭ u Wilni. Żwiarnulisia. Tam dali papieru da Nadlaśnictwa, u katoraj skazana, kab adpuścić pa 60 festmetraŭ budulcu. Uciešylisia sialanie, ale darma, bo im budulcu nie chapiła.

Hucimskaja.

W Jak wiedama, śmat bielorusaŭ, jak prad wajnoj, tak i pa wajnie przyjażdżając u **Gierwiaty**, Wilenskaha paw., na fest Św. Trojcy, katory bywając wiasnoj. Tady na feście trudna nam, bielorusy, paznać Gierwiackich lićwinoŭ, a warta, bo śmat čaho nam bielorusam ad ich možna nawučycca.

Daŭniej, jak pomnim, Gierwiackich lićwinoŭ my z hlupoty swajoj nazywali „gigunami“, a jany nas za toje, što nikatoryja z nas nasili barody, nazywali „machabrodami“. Skażycie ludcy, ci heta my i jany dobra rabili? Ciapier użo lićwiny adwykli ad hetaha, bo jany ciapier aświety używając, mając swaje školy lićwiskija, czytając hazety i knihi lićwiskija.

A našyja bielorusy ab swaju bieloruskuju mowu i swaju szkołu zusim mała dumać, a čakając, što ichnija dzieci polskija wučycieli nawučać. Jość takich, katoryja i padumając pra bieloruskuju szkołu, dobra wiedając, što jana tolki moža pryniaści karść dla nas i našych dzieci, bo ŭ jaje dzieci našyja nawučacca lubić swaju rodnuju mowu i uważać swaich baćkoŭ. V.

W U ksiandza Jazepa Pakrapiŭnika **Krywickaj parachwii**, Wialejskaha paw., służący biedny čalawiek. Na niaścacie zachwareŭ jon i adasłali jaho ŭ miascowy špital, hdzie chutka pamior. Pašla śmierci špital sadraŭ z jaho swajo ubrańnie, pakidając trupa holym. Ksiondz przyšoŭszy chwac hetaha čalawieka i baćcu, što kabietki rupiacca, kab miortwaha przydzieć, paćau przyhawarywać: „jon sam adżeniecca na tym świecie i budzie mieć tam bolś času“ (ksiondz nia mieć času paćakać, pakul nia-bošćyka adżenieć kabietki).

Pašla hetaha ludzi paćali narać na ksiandza i przyhawarywać, „kab takija ksiandzy husta sieilisia — a redka rašli“. Ci-ż nia praŭda? A.

W 30 I. 27 h. przyjażdżali da nas, u **Aśmianu**, paśly z sojm: Chamiński i Niedziałkowski. Paćali jany ŭsiak zapuścić tu man našemu narodowi. Hawaryli ab reformie ziemielaŭ, ab serwitutach i h. d. Ludcy nikatoryja i pawieryli ichnaje hutarcy, ale pad kaniec mitynhu niejki adzin čalawiek jak paćau krytykować i hawaryć ab ich „dobraci“, to ludcy i poznali waŭkoŭ u awiećaj škury. Čamu heta našyja bieloruskija paśly nikoli nie zahlanuć u Aśmianu? K. Ł.

W Ab našaj wioscy **Sakałojci**, Wilenskaha paw., musić pieršy raz čuwać u haczecie. Jana jość čysta bieloruskaja; bolšaja časć wioski jaśće nieświadomyja bielorusy. Spatkaŭšysia z kim, naś sielaniŭ krućić swoj rodnaj jazyk na polski.

Moładź našaj wioski pjać bieloruskija pieśni.

Čas i nam prabudzicca, kinuć krutaniu jazyka i wiedać, što my jość bielorusami! Susied.

W 2.II. 27 h. u w. **Sosanku**, Wialejskaha paw., przyjażdżaŭ niejki palak, p. Banaśeŭski, arhanizawać „Związek Strzelecki“. Usie badaj chłopczy, a nawat i nikatoryja žanatyja mužčyny ŭwajšli ŭ heny „Związek“. Tolki dziaŭčaty, daj Boża im zdaroŭje, usie admowilisia ad „Związku“. Darahaja Moładź! Ci-ż ciabie mała wiaźuć padatkami! Nia słuchaj, što p. Banaśeŭski kaža i abiaćcoŭwaje. Jon daŭno użo raźjażdża i sulić abiacanki.

Lepš pastarajemsia ŭsie, hurtam, wypisać „Biel. Krynicu“, zalażyć hurtok Biel. Instytutu Hasp. i Kultury, wypisywać roznyja cikaswija kniżki, ładzić wiečaryny. Tady budziem ciešycca i my i naša Baćkaŭščyna! Toj samy.

W 30 studnia s. h. u **Świrskaj hminie**, Świancianskaha paw., adbylisia ŭchodżiny. Było zaproszane praz hminny ŭrad 100 čalawiek haściej. Ale jakich haściej? Peŭnie-ż nia nas biednych sialan. Był tam Starosta świancianski, byli ŭsie „urzędni“ i ŭsie radnyja, byli i ksiondz dziekan, katory i wysławienyŭ nowuju hminu.

Na heta hulbišča, jak kažuć, achwiarawaŭ padradčyk 100 załatowak i 100 hminny ŭrad. Za hetaja hrošy kupili parsiuaka, byka i mnoha roznoj wodki. Dyk da taho ŭsie pašpiwalisia, što i kanca było mała. Wodkaj prosta myli hałowy! Woś jak zbyt-

kawalisia! A heta zbytjuccca z našaha potu i mazala. Ci-ż nia wiedajecie sami, darahija sialanie, jak pierad hetymi ŭchodżynami usie wioski našaj hminy byli zakadanyja „wezwaniami płatničymi“ — zalehłych padatkaŭ. Ci-ż nia wiedajecie, što chto zhubiŭ kwit, to toj paćiu pa dwa i try razy!

Dyk hańba i styd usiamu ŭradu Świrskaj hminy za takija rečy!

Ciarpliwy.

U našaj wioscy **Daniušawie**, Wialejskaha pawietu, użo čatry miesiacy jak hurtok Bieloruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury wiadzie swaju pracu. 27.II. s. h., jak użo było napisana ŭ Nr. 12 „B. Krynicy“, adbyłosi pradstaŭleńnie. Byli adyhranyja dźwie kamedy: „Żbiantezany Saŭka“ i „Paślaniec“. Ihroju asabliwa wydzialiŭsia Saŭka—A. Gil. Deklamawać najlepšy udalosia Hannie Sadoŭskaj. Ludziej było śmat. Widzjać palicyjanty, što praca hurtka pašyrajecca što raz to boleć choćuć jaje ścisnuć. Pašla pradstaŭleńnia nima taho dnia, kab nia byŭ u wioscy palicyjant Żodzišnaha pastarunku. Chodźić pa chatach i nahawarywaje ludziej, kab nie zapisywalisia ŭ hurtok, a chto zapisycca, tak „wszystko jedno będzie aresztowany nie dziś to jutro“.

Dyk woś, darahija sialanie! Nia słuchajcie hetych palicejskich bajak i brachni, a pašyrajcie swaju kulturaju pracu!

Niachaj żywie Hurtok Instytutu ŭ Daniušawie! Niacaj żywie kultura bieloruskaj! Uhlancyk.

W m. **Nowy-Pahost**, Brasłaŭskaha paw. Každy badaj u nas z wiaskowych ludziej nazywając tutejszych panoŭ intelihiencyj, choć jany pyšnyja, złyja, hultai i nierehijnyja. Dyk jakija-ż jany intelihiencyja? Wiaskowy-ż narod molicca, pracuje, jość prychilny, haściny, bahaty dušoj; u jaho pychi i hordaści nia znajdzieš. Dyk u kaho praŭdziwaja intelihiencyja? U bahatych panoŭ ci biednych mužyčkoŭ? Michaluk Dziarbun.

W w. **Barani**, Świancianskaha paw. Da sioletniaha hodu, nia budziem narać, byli ŭ polskaj škole ŭ našaj wioscy wučycieli akuratyja, Ale sioleta, to Boh jaho wiedaje, nie padobna, kab jon byŭ-by wučycielem. Dzieciom nia dobryja przyklady daje, bo napiwajecca mocna.

Paćnaje jon wučyci dzieci i dziewiotaj hadzinie, a kanćaje a adzinastaj.

Ale praz hety čas i cierpieć dziecki, bo adćyniaje wokny i tumaćcy dzieciom, „że to dobrze dla zdrowia“. A dzieci przyšoŭszy da chaty prosta aź zachodziacca ad kašlu.

Koran.

W Adzin čalawiek przykupiŭ sabie kusocak ziemlicy. Ale kab zdabyć hrošy, pawioŭ niadaŭna ŭ m. **Hlybokaje**, Dziśnienskaha paw., pradac karouku. Udalosia jamu najwyhadniej pradac jakomuś żydku, bo hety daŭ najbolš za ŭsiech — aź 30 dalaraŭ! Z radaściu przyjechaŭ jon damoŭ i panios panu paćić za ziamlu. Pan nia pryniaŭ dalaraŭ, bo byli fałšywyja. Biaduje ciapier čalawiek, a żyda i śled prapaŭ. Słuchać.

W Naćnoj parojniadaŭna ŭ w. **Woŭkaŭščynie**, Dziśniensk. paw., zladziei zlanali zamok u świrnie i pakrali miasa, sala i adziežu. Hetaj samaj noćy ŭkrali ŭ w. **Łaŭcach** i **Jablancy** (taho-ż pawietu) zladziei sa świrna miasa i sala, a ŭ w. **Karabach** karowu z chlewa. Zladziejaŭ, što krali miasa, zławili; imi byli 2 żydy z Hlybokaha. Narabili śmat przykraściu niawinnym susiedziom, jakich trašli, šukajuć pakraży.

Susied.

W U **Dziarżynowie**, Wialejskaha paw., jość adzin amerykaniec. Jon rodem z wioski Barawych.

U 1925 h. byŭ taki wypadak. Adna babka z w. Abramauščyny chadziła na niejki daproš u Świanciany i kali waročalasia damoŭ, dyk hety amerykaniec, jedući sa Świra z siabram uziati hetu babu padwiazci. Aż niedaloka Wišnjewa ŭ kustoch dawaj nad hetaj babaj rabić ahidny ździek. Ździekawalisia skolki chacieli nad biednaj małodaj kabietaj i nareście zadušli jaje na śmierć, bo bajalisia, kab jana nie skazała nikomu ab hetym ździeku.

Pad toj čas byŭ u kustoch čalawiek z w. Harani, katoraha zawuć Mankuta. Jon baćuŭ hety ździek, ale jści baranić kabietu bajaŭsia, kab i jamu nia było tak, jak i jej. Nazaŭtra ludzi znajšoŭszy niażywuju babu ŭ kustoch zajawili palicyi. Wialikaje było śledztwa. Mużyk toj baby, jak dawiedaŭsia ab jaje takoj śmierci, dyk aź samleŭ z żalu, bo dobraja j nadta strojnjaja była jaho żonka.

A winawaju tady nie znašli. Aż tolki 7 lutaha s. h. hety čalawiek Mankuta wydaŭ jaho. Zabrali tady amerykanca i skawaŭszy pawiaźli ŭ Wialejski wastroh. Musić zlaćynca mocna pakarajuć. Nieciarpliwy.

W 21.III.27 adbylasia ŭ hurtku Biel. Inst. Haspadarki i Kult. u w. **Porasłach**, Bielastockaha paw., niazwyčajna dzikaja re-

wizija. Żawiaŭsia dwuch palicyjantaŭ z Starasielcaŭ: Mirowič Karol (Nr 346) i Kiežel Aleksandar (Nr 1139) z dwumia świadkami z Porasłaŭ i zapatrebawali ad staršyni hurtka wydać ŭsie majmaści hurtka (piaćatki, usich kniżak z bibliotečki, hazetaŭ, sšytoŭ, i inš.). Na zapatrebawańnie staršyni hurtka farmalnaha piśmiennaha nakazu rabić u hurtku rewiziju, palicyjanty atkazali, što takoha nia mająć, paklikajućyś tolki na usny przykaz kamendanta starasielskaha pastarunku. Jak dokaz lehalny rewizii pakazali jany plakaty bielastockaha wajawody ŭ sprawie likwidacyi partyjaŭ NPCh i Hramady. Nie zwažajućy na našy pratesty, pristupili palicyjanty zusim dzikim sposabom da rewizii.

Zabrali nachalna 100 kniżak, 27 numaroŭ „Krynicy“ i try sšytki.

Hety fakt nadta jaskrawa świadčyć, jak administracyjnaja ŭłady „apiakujecca i nia ŭcisakajuc“ bieloruskich kulturnych ustanow. Kali-ż my nareście daćakajemsia času swobodnaha raźwicia dla našaha hurtka Instytutu?

Prysutny.

W U wioscy **Wirabjoch**, Budslaŭskaj hminy, jość jak i ŭsiudy polskaja szkoła. Kiraŭnikom hetaj szkoły jość niejki wučyciel Józef Druet. Hety wučyciel nadta kiepska wučyci dzieci; bjeć ich. Adno dziecia Mikalaja Cantaryckaha, dyk ci nia z hetaha tolki i pamiorla. Cely swoj fach jon wykazwaje tolki ŭ hulaŭni ŭ karty. Druhoj chworbaj hetaha „świetača“ nawuki jość bali i pjanstwo. Badaj nima świata, kab jon nia byŭ hościem ci nia mieć ich u siabie.

Wiedama, što dzieci tolki demoralizujecca ad hetaha nastawnika, a ŭ wyniku: błaħija pieśni, niepaslušnaść staršych, raspusta, kradzieža.

Na Hramnicy 2-ha lutaha s. h. adbyłosi pradstaŭleńnie ŭ škole ŭ Wirabjoch. Haściej było śmat, bo t. t. jak i ŭsiudy ślachta, kab pakazać swaju „polskość na kresach“, była aź z troch parachwijaŭ. Było i 6 palicejskich z miascowaha Budslaŭskaha pastarunku.

Pa pradstaŭleńni i pa adbytaj u wučyciela wypiić, zalażalisia skoki, padčas jakich dwa palicyjanty i niejki akanom z Budslaŭskaha dwara ŭładysłaŭ Mickiewicz schwacili I. Zacharewiča — wiaskowaha chłapca—i, zaciachuŭszy ŭ druhoju chatu, mocna żbili.

Aproć Zacharewiča byli pabity i parazany Janka Malko i Jazep Cantarycki, a sa ślachty pabity Bańkoŭski i adzin z palicyjantaŭ.

Cikawa toje, što kali pabityja Malko i Zacharewič na zaŭtra pašli da dochtara, dyk ich zatrymali na pastarunku, a kali na druhi dzień jany dastali ad dochtara papiery aź z druhoj hminy, to ich adrazu zakawali i pahnali ŭ Wialejku, jak bandytaŭ.

Dyk niachaj i ŭ druhich kutkoch našaj Baćkaŭščyny znajuć ludzi, što ŭ nas dziejecca.

A što da wučyciela Jazepa Drueta, to moža-by pan Kuratar Wil. Wokruha im zaniaŭsia, bo ludcy nadta hetaha choćuć i buduć panu Kurataru dziakawać.

Stabul Brasłaŭski.

W Bielaruski truciŭni żywie ŭ wioscy **Kukianiški**, Brasłaŭskaha paw. Usiak jon breša i żwiahaje na Bielorusaŭ; siabie-ż uważaje za „Palaka“ — choć pa polsku ni „be“ ni „me“. Asabliwa żwiahau jon na Bielorusaŭ, kali ŭ w. Zaraćach rabili bielaruskaje pradstaŭleńnie i raznosili pa wioskach abwiestki ab im.

Adzin z kutka.

W Żodzišnaja palicyja przyšla raz u w. **Niechwiady**, Wialejskaha paw., rabić „badanie“ dwuch chłapcoŭ, jakim treba jści ŭ wojska. Pry hetym strašyla naś narod i kažała, što „użo waša Bielaruś“ skora končycca, bo paaryštawali bieloruskich paśloŭ; dyj usiakija inšyja hlupstwy jaśće hawaryla palicyja.

Woŭk.

W Braniuk Kuračka, sielaniŭ z w. **Šakuroŭ**, Brasłaŭskaha paw., czytaje piastoŭskuju hazetu i uważaje siabie za „pana“. Smiajuccca ŭsie wiaskoŭcy z hetaha „pana“, asabliwa chłopczy. Raz pašoŭ hety „pan“ na pastarunak i, kab pamścićca na chłapcoch, nahawaryŭ tam, što ŭ jaho wioscy jość bandyty. Palicyja adnak nie pawieryla hetamu podlamu „panu“.

P.

W Pisar **Belmanskaj** pani, Brasłaŭskaha paw., „kachańniem“ swaim żwiou dziaŭčynu. Hetaja z kryŭdy j rospačy atrucilasja strychninaj 27.I.27. Budźcie astarożnymi dziaŭčatki z takoha rodu panami!

Pirazimak.

W L. Rakicki, żychar w. **Kazanouščyny**, Świancianskaha paw., da 1926 h. byŭ dobrym bielorusam. Ciapier, kali aźaniŭsia z niejakaj ślachciankaj, paćau usiak bluźnić i hawaryć na bielorusaŭ, na ich hazety i mowu.

St. Jakubula.

W Daŭsia nam u **Hermanawičach**, Dziśnienskaha paw., u znaki nowy „kierownik“ szkoły. Dziećki katory użo čas choćać da jaho, a ničoħa nia ŭmiejuć. A kali jakeje dziecia nia przydzie ŭ szkołu, to zaraz šle „wezwanie“ da baćkoŭ. Lubić jon przymać ad baćkoŭ haściny. „Stopni-ż“ stawić lepšyja dzieciom ślachockim. Widać dobra „padmazywaŭ“... Sioleta niejak i pan Inspektor zabyŭsia ab nas. A warta, kab przyjechaŭ, bo ludcy wielmi choćać jaho baćyć i wylić prad im swaju kryŭdu. A. S.

W **Barwaniški**, Wilenskaha paw. U našaj wioscy ŭ 1923 h. letam stajała 7 kampanija 85 p. Adnaho dnia przyšlo da mianie dwuch żaŭniaraŭ i kažuć, što „dowódca“ kampanii, parućyk Wiarbicki, kažaŭ, kab ja pašoŭ da jaho. Ja pašoŭ z imi. Kali przyšoŭ da jaho kwatery, Wiarbicki dawaj plażyć z prawa na lewa ŭ mordu; ja kinuŭsia ŭciakać u dźwiery. Aż pad dźwiarmi stajaŭšyja achwicery kinulisia na mianie i dawaj bić pałkami i nahami, a kab ničoħa nia čuŭ majho kryku, to jany dušli mianie i sunuli kułak u horla, adnak paćali niekatoryja ludzi i dali znać susiedziam, što achwicery duśać čalawieka. Tady zbiehłasia taŭpa ludziej, katoryja stali stydzić achwiceraŭ, što biezarużnaha čalawieka duśać. Tady pierastali mianie bić. Wiarbicki niamoh jeści abiedu i ŭšo dumaŭ, jak zakončyć naćataje dzieła. Hadzinu ščakaŭszy pahnali mianie ŭ Śumsk na pastarunak. Wiarbicki napisau palicyi piśmo, kab mianie pratrzymali da jaho przyjezdu, a sam pajechaŭ u Wilniu i nabrachau tam, što wykryŭ bieloruskuju arhanizacyju i aryštawaŭ prawadrya arhanizacyi. Tady przyjechała palicyja palityčnaja i wajskowaja žandameryja na śledztwa. Badali ludziej wiaskowych i wojska. Jak akazaŭsia, što ničoħa padobnaha nia było, mianie zwolnili, ale kazali maldawacca što tydzień.

Ja pašli hetaha bićcia wybraŭ paświedčaninie ad doktora i zawioŭ sudowuju sprawu. Ale da hetaha času ničoħa nima, a mnie zdaroŭje adabrali i ciapier nie mahu pracawać. Pašla taho času balić lewy bok aź da siańniašniaha dnia.

Chwory.

U miesiacy žniŭni 1926 h. adbylisia ŭ nas, u m. **Dziawieniškach**, Aśmianskaha paw., wybary na zastupnika wojta hminy.

Adnahaloŭna wybrany Widejka Tamaš z w. Paškoŭ, ale ŭrad jaho ŭ miesiacy studni s. h. nie začwierdziŭ za „niebłahanadžoŭnaść“. Pan Starosta zahadaŭ wybrać na zast. wojta druhoha čalawieka. Widejka Tamaš — čalawiek hadoŭ pad 60, u żadnyja arhanizacyi nia ŭmiešwajecca, u palitycy raźbirajecca, jak aptekar u kawalstwie. Adzinaja jaho „palityka“ — sacha, barana, cep, żorony; u światočny dzień časta widzim Widejku molaćysia ŭ kaściele. U 1922-23 h. Widejka Tamaš byŭ wojtam i z hetaha stanowišča na swajo žadańnie zwolniŭsia, astawiŭszy pa sabie siarod ludziej dobruju pamiać, bo byŭ sprawidliwy, lahodny, dla ŭsiech roŭny. Što-ż paškodziła ŭ jaho wybary ciapier?

Piskun.

W Arhanizujućy hurtok Biel. Chryścijanskaj Demokracji ŭ w. **Narotach**, Aśmianskaha paw., śmat ja mieŭ przykraści. Dawiedaŭšysia smarhonskaja palicyja ab majej dziejnaści (niechta danios), przyšla jana ŭ našu wiosku, aryštawała mianie, a chłapcoŭ, jakija chacieli ŭpisacca ŭ hurtok, mocna nastrošyla. Pasiadzieŭ ja dwa dni ŭ aryście. Pašla śpisali pratakoŭ, nałażyli štraf i mianie wypuścili. Chaciela palicyja ŭziac ad mianie prahramu i statut, ale ja n'a daŭ. Ja adnak nia spužaŭsia hetaha, bo wiedaju, što wiadu pracu lehalnuju, zakonnuju i ničoħa nia maje prawa nad nami ździekawacca. Ab kryŭdzie i ździekach nada mnoj niachaj świat šyroki znaie i asudzić. A kali przydziecca paciarpieć za praŭdu i sprawidliwaść dla swajho narodu, dyk uważaju heta dla mianie za honar.

Pakryŭdżany.

Pišući ŭ Redakcyju „Biel. Krynicy“ korespondencyi i roznyja wieści z wioski, našyja paważanyja czytaćy i korespondenty „Biel. Krynicy“ pawinny wiedać nastupnaje:

1) pisać korespondencyi wyrazna i koratka;

2) apisywać praŭdziwaja fakty i zdareńni;

3) pisać koźnuju korespondencyju na adnej staroncy lista (druhuju pakinuć čystaj);

4) padawać praŭdziwy adras pišućaha dla wiedama Redakcyi i

5) pierasyłajućy ŭ Redakcyju roznyja piśmy i korespondencyi treba naklejwać na kanwertach paštowyja znački.

Redakcyja.

Z zagranicy.

U KITAI wypadki rażwiwajucca dawoli šparka. Panam pałažennia stanowicca wojska kitajskich nacyjanalistaŭ. Wojska hetaje što-raz bliżej padchodzić da Šanhaju, haloŭnaha hniazda čużyncaŭ i prociŭkitajskaj wajennaj siły. Jak pišuć hazety, na staranu nacyjanalistaŭ pierachodziać nikatoryja z tych wojskaŭ, jakija jšli prociŭ nacyjanalistaŭ. Z usiaho wyhladaje, što kantonskija narodnija siły pieramohuć swaich pracuŭnikaŭ.

UHRECYI iznoŭ niespakojna. Dy, praŭdu kažućy, tam nikoli spakoju j nia było. Niekalki miesiacaŭ tamu dyktatara Pangalosa z dyktatarstwa škinuli i pasadzili ŭ turmu, dzie jon i da siańniašniaha dnia siedzieŭ. Ale jaho pryčilniki nia dremiać. Jani starajucca jaho zwolnić i pamahć jamu ŭziać ŭladu. Sučasny ŭrad ab hetym dawiedaŭsia i jašče bolš nastawiŭ wuśy. Słowam, tolki tym i zajmajucca, što paŭstajuć adzin prociŭ druhoha. Taki ŭžo kraj i abyčaj.

JUHASŁAWIJA astatnim časam žwiarnuła na siabie ŭhawu Eŭropy. A sprawa ŭ tym, što byccam dziarżawa heta rychtuje niejkaje paŭstaŭnie ŭ susiedniaj harystaj Albanii i choća tam być poŭnaj paniaj, a pawoli j pieršuju skrypku ihrać na ŭsim Balkanskim paŭwostrawie. Hetkija plany byccam majuć Serby, jakija sapraŭdy i kirujuć Juhasławijaj. Najbolš na takuju palityku Serbaŭ aburajucca Italija i ab niebiašpiekach rozných trubie na ŭwieś świet, bo ciapić ŭ Albanii Italija jość poŭnaj paniaj. Dyk wychodzić, što na złodzieju šapka haryć.

ČECHASŁAWAKIJA, jakaja nijak nia moža ŭparadkawać swaich adnosinaŭ z Watykanam (stolica św. Ajca), jak pišuć hazety, astatnim časam maje prystupić da hetaj sprawy. Majuć pradusim pačacca hutarki ab hranicach dyceczijaŭ, ab naznačeŭni biskupaŭ u Sławakii i ab inšych sprawach. Ci dojdzie da parazumieŭnia—nia wiedama, bo adnosiny dosyć zawostrany.

SSRR zwyčajna nia prymaje nijakaha ŭčasčia ŭ rozných naradach miżnarodnych, jakija adbywajucca ŭ Šwajcaryi. Praŭdu kažućy, heta tolki pryčepka. Sprawa ŭ tym, što ŭ Šwajcaryi niekalki hadoŭ tamu zabili Sawieckaha dyplomatu, dyk SSRR hetaha Šwajcaryi darawać nia moža. Ciapić rychtujucca miżnarodnaja narada ab razaružan- ni. SSRR dumaje tak-ža pryniać udzieln u hetaj naradzie, kali jana budzie nie ŭ Šwajcaryi.

U PARYŻY, stolicy Francyi, ŭžo pačalisia hutarki francuska-rasiejiskija ab spła- cie Rasiejaj Francyi pradwajennych daŭhoŭ. Hazety pišuć, što ciapić ŭžo dahaworacca, bo byccam hutarki wiaduć ŭžo na nowych padstawach, a hetymi nowymi padstawami maje być abniżeŭnie samoha doŭhu da 90 milionaŭ zał. frankaŭ. SSRR byccam zha- dżajucca zapłacić 45 milionaŭ. Ale ŭsio-ż taki skutki hetych hutarak wilami na wa- dzie pisany.

Z Wilni.

Nowyja 5-ci załatoŭki. Bank polski z dnia 25.III.27 wypuścił u abieh nowyja 5-ci załatoŭyja banknoty. Raźmier ich taki samy jak dasi- leśnich; roźniacca tolki kolekam i rysunkam.

Wilenskija ceny z dn. 22 sakawika h.h. Hurtowaja prodaż: żyta za 100 kg. (6 pud.) 42 zł., aŭsa 39-42, jačmieniu brow. 39-42, psanicy 50-51 zł.

Detalnaja prodaż: muka ameryk. za 1 kg. 1 zł.-1.10 hr. muka żytniaja 50 proc. — 60-65 hr.

Miasa: walowaje za 1 kg. - 2 zł 30 hr.; cia- lalina 1 zł. 10 hr.-1 zł. 60 hr., baranina-2 zł. 20 hr.- 2 zł. 50 hr., šwinina-2 zł. 50 hr.-2 zł. 70 hr., huś 10-14 zł., kačka 5-8 zł.

Kłustaś: ślanina krajowaja I sort 4 zł. 40 hr.-4 zł. 20 hr.; śmiec šwinny 4 zł. 50 hr.-4 zł. 80 hr.

Miečnyja pradukty: masła niesalonaje 7 zł., salonaje 5 zł.-6 zł. śmietana 2 zł. 20 hr.-2 zł. 30 hr., 10 štuk jajak 1 zł. 40 hr.-1 zł. 60 hr.

Frukty: jabłky za 1 kg 70 hr.-1 zł. 20 hr. Skury: mjaŭscowy wyrab padeśwy za 1 kg 10-14 zł., chrom za stapu 2 zł. 70 hr. - 4 zł. 50 hr., giera 4 zł. 50 hr. - 6 zł. 50 hr.

Drewa: sasny i biarozy 11-14 zł. za woz.

Cana hrośy: z 22.III.27 h. Dalary — 8 zł. 92 hr., Rubli zał. (10 rb.) — 47 zł 30 hr.-47 zł. 20 hr.

25.III. siol. h. a 10 h. ran. u kaściele św. Mikalaja z pryčyny dziewiatych uhodkaŭ abwieśčanina Niezależności Bielarusi adbudziecca ŭračystaje nabaženstwa

ADDZIEŁ DLA NAŚYCH DZIETAK :-: :-:

PIERŠAJA ŁASTAŬKA.

Pačynałasia wiasna. Z dalokich ciop- lych krajoŭ wysoka praz hory i daliny la- ciela łastaŭka. Pad saboju bačyła jana wia- likija harady, jak kučki kamieńniaŭ, a šyro- kija reki, jak srebnija cienieŭkija jstużki. Hetak jana laciela biazupynku ŭžo try dni i try noćy, zamaryłasia, krylli jaje asłabieli i siela jana adpačywać.

— „Jašče ja nia doma“, — zamarko- ciłasia jana, nie pijała, nie ščabiatała, bo nia miała-nijakaj achwoty da hetaha. Čamu? Dy tamu, što była strašenna zamorana. I pryjšła jej dumka, što lepš ŭžo zastacca na čużynie, čym-sia hetak mučycca. Ale kryšku adpačyŭšy hutaryła sama z saboju: „Nie, nia budu hetakaj słabaj. Oś pastaŭlu na swaim, palatu, wiarnusia da rodna- kraju. Chaj daroha budzie trojčy daŭžejšaja i ciažejšaja, čym-sia jość, ale ja wiarnusia ŭ swaju bačkaŭščynu — Bielaruś.

Iznoŭ palaciela, palaciela panad ha- rami, dalinami, panad rekami, rečkami, ru- čami, panad miestami, miastečkami, siol- ami, wioskami, zaścienkami. Lacić dnio- i noću, lacić biazupynku, ažno duch za- bira- je, lacić i lacić. U wadnej dalinie ŭ wioscy kala rečki bielać žančyny palatno, a na panadworku ŭziaŭšysia za ručki piauć dzieci.

— „Ja ŭžo ŭ swaim rodnym kraju, ja ŭžo ŭ Bielarusi, jak ja ciešusia!“ — uzdy- ch- nuła hlyboka łastaŭka i zaraz-ža razščebia- tałasia j pačala spuskacca niżej; palaciela nad sadam, rečkaj, nad wioskaj i zakruży- łasia nad piaučymi dziećmi.

— „Hlań! hlań! Pieršaja łastaŭka“ — zahamanili dzieci.

— „Ja pieršy ŭbačyŭ jaje“ — kaža Antoš.

Praŭnyja parady.

NN.

Pytaŭnie:

Plan ziamli našaj wioski ŭ Koŭnie. Jak jaho dastać?

Adkaz:

Dastać nia lohka, ale možna. Treba sprawu hetu dawierzyć adwakatu ŭ Łatwii.

A. Kiezik.

Pytaŭnie:

U 1914 hodzie pałażyŭ ja ŭ paštowuju kasu aščaŭnaści 500 rb. zolaŭ. Ci mahu ciapić jak niebudź atrymać hetyja hrośy? Kniżku maju.

Adkaz:

Pakułšto atrymać hrośy nia możacie. Kniżku radzim trymać.

Adolfu A.

Pytaŭnie:

Maje braty M. i S. wyjechali ŭ Rasie- ju 26 hadoŭ temu nazad. Brat S. u 1911 hodzie wiarnuŭsia i ja addaŭ jamu jaho časć ziamli i budynkaŭ. Ci moža ciapić brat S. adabrać ad mianie ziamlu brata M. i ci nia ŭtraciŭ brat M. prawa da swajej časćci?

Adkaz:

Kali wy ŭ praciahu 10 hadoŭ ŭladaje- cie ziamloj brata M. na prawie ŭlaŭnika, to brat M. straciŭ prawa da swajej časćci, bo zajšła daŭnaść, i brat waś S. nia moža ad was jaje adabrać, chiba wy jaho dapuściłi pa pryjeździe da supolnaha karystaŭnia. U apošnim wypadku jak wy, tak i brat S. mo- żacie być tolki kuratarami majemaści brata M.

Kutok śmiechu.

— Haspadar, haspadar! — kliča para- bak — koŭ zachwareŭ!

— A što-ż tamaka jamu?

— A chto-ż jaho wiedaje — čysta, spachmurnieŭ, nať pić nia choća.

— Nu, — kaža — kali pić nia choća, zrobim jaho staršynioj, dyk nawučycca.

(M. Fiedaroŭski „Lud Biały“).

Adzin złodziej pryjšoŭ niby da spowia- dzi. Šepčućy ksiandzu na wucha, wycia- nuŭ jamu z kišani hadziŭnik i kaža:

— Ukraŭ hadziŭnik.

— Jak heto? Addaj zaraz!

— Biary sabie — kaža złodziej, adda- jućy pakražu ksiandzu.

— Ty addaj tamu, u kaho ŭkraŭ.

— Nia choća brać.

— Nu, kali tak, dyk hadziŭnik moža astacca ŭ ciabie.

— „Ja pieršy“ — kaža Piatruś. „Nie, ja“ — kaža Hanulka.

— „Heta wiasna ŭžo jdzie“ — kazali i staraja i malyja i ŭsie duży ciešylišia, ale najbolš radaści było dzieciam.

A naša łastaŭka chutka znajšła swaju rodnuju wiosku, chatu, hdzie było jaje sta- roje hniazdo, hdzie hadawała i raściła letaś i pazaletaś swaich małych dzieťak — ptu- šaniatak.

PRAHAWITY HASPADAR.

Adzin haspadar mieŭ wiernaha sabaku, jaki pilnawaŭ jahonuju chatku dnio- i noć- ŭ. Haspadar šanawaŭ swajho sabaku, pa swojemu, ale byŭ prahawity i nikoli nia daŭ jamu nawet ani kawalka chleba, ani kaściej abhryšci. Sabaka pawinien byŭ koźnuju ra- nicu biehćy ŭ les i tam naješčisia. Adzin raz haspadar razhniewaŭsia na sabaku za toje, što jon koźnuju ranicu adbiahaje ad chaty i kaža sabacy: „Niahodnik, koźny dzieŭ ty jasi zajcaŭ, a mnie nikoli nie pry- niasieś, nie patraktujeś mianie“. I zara-ż-ža pajošoŭ u chatu i raiŭsia z chatnikami, jak pazbawić sabaku żyćcia. Kali sabaka heta pačuŭ, uciok i bolš nia pryšoŭ. Chutka su- sustreŭ jaho haspadar: „Jak maješsia Łyska? Z taho času, jak ciabie nima, praśledujuć mianie ŭsialakija niaščaści. Usio ŭ mia- nie zladziei pakrali“. Sabaka adkazaŭ: „Bačyś, haspadaru, ja tabie służyŭ, dahladaŭ twajej majemaści, ty mianie nie karmiŭ, nie paŭ, dyj jašče chacieŭ, kab ja ciabie karmiŭ tym, što sam z natuhaj — ciażka zdabyŭ dla siabie, dla swajho prażyćcia“.

Padaśc przyjaciel chleb, nie chapaj za- raz-ža ŭsiaje jahonaj ruki, bo adciahnieć swaju ruku i z chlebam.

Z serbskaha—Hałubka.

Asadnik, što pryjechaŭ z pad Krakawa, pytaje sielanina Bielarusia:

Skażycie, ci wy choć trochi nawučy- lisia pafrancusku jak byli na palawych ra- botach u Francyi?

— Peŭnie što nawučyŭsia.

— Dyk skażycie što-kolećy, napr. jaki wieršyk.

— Nu, dyk słuŭchajcie:

Koŭ trawu žare,
A Lawon are.
Żabu pry na rażon
Dy wary na bulon.

— Ach, jakaja przyjemnaja mowa — kaža polski asadnik — nia to što waśa bielaruskaja! A što heta znača?

— U pierakładzie heta budzie tak:

Nam asadnictwa na złość
Sieła jak u horle kość;
Jak zaraza i jak skuła
Ziemli našy aharnuła.

Haławieška.

Naša Pošta.

Sienikoŭskamu Ant, Koŭkiewiču St. i Sienikoŭskamu Iln. z Blažkoŭ: piśmo i zajawy ŭ BChD atrymali; druki BChD wysłem.

Špaku Joziku z Hajnina: Koresp. atrymali; choć jana zastaraja, ale pastarajemsia skary- stać; pišycie nawiejšyja; wierś da druku nie pad- chodźić—słaba pracawany; kab pawiedamili, z jakoj kniharni wypisali kalendary, mahli - b nawiaści sprauku.

Krumpanu Ant. z Łatwii: hazetu pa atrymaŭni ad Was hrašej za pakryćcie paštowaj za- hraničnaj pierasylki ŭ sumie 5 zł. 20 hr. polskich wysłem; ciapić wysylajem Wam „Krynica“ na probu na adzin miesiac.

Ciarpliawu z Małonki: z korespond. skarystajem; parad J. Łatyškiewiču i Sardyk Na- talli—udzielim.

Skurjatu Alek. z Jurawič: NrNr 1 i 2 „B. Kr.“, a takža druki BChD dla kaho treba—wy- šłem. Ad J. Čeka ŭ piśmie 2 zł. nie atrymali; K. Marek i J. Atkinsk. na probu hazetu wysłem; pa- rad Wam udzielim. Ab sprawać BChD ci ab in- šych treba piśać na asobnaj papieri.

Šejbaku J. z Worakomščyny: piśmo i 4-ry załučniki atrymali; parad udzielim.

P. T. Drewieckamu W. kaniac „U na- šyja dni“ i wierś atrymali; dziakujem.

Daniłowiču St. parad udzielim, wierśa nie nadrukujem.

H. K. z Slabady: korespond. atrymali; wyka- rystajem; raniej prysłanaŭ nia žmieścim, bo za sta- raju (na hetu byŭ dany adkaz u Nr. 8 „B. Kr.“).

Malko Ŭl. z Kalinoŭki: hazetu Wam wysy- lajem akuratna; čamu jaje nie atrymliwajecie—nia wiedajem; pošta miadzielskaja musić krucić; pieśni i zahadki, kali majecie, prysylajcie nam; Nr Nr 1, 3 i 4 „B. Kr.“ pastarajemsia wysłać.

Żalbie N. wierśy atrymali; „Na chwalach żyćcia“ pierašlicie poštaj zakaznym; Nr 7 i 6 „B. Kr.“ pastarajemsia wysłać.

X z Pietrykaŭ: z korespond. skarystajem. Kanapielku M.: hazetu przyjacielu wysłem; parad udzielim.

Urbanowiču Ŭl. z Mikicionkaŭ: piśm atrymali; Iln. i Mieč. Łahunam hazetu wysłem z ustupkaj.

Tubaju Janu z Wierabiejkaŭ: hazetu Wam i druki BChD wysłem; skażym kniharni „Pa- honia“, kab wysłała Wam potrebnija kniżki.

L.: wierśa nia žmieścim.

Klimaszeŭskamu A. z Michališak: ha- zetu znajomym wysłem.

Bliskamu Bielarusu spad Minak: wieršawanaja korespond. da druku nie padchodźić; parad udzielim.

Makarewiču Bol: hazetu wysylajem akuratna; na poście musić hinie, kali Wy jaje nie atrymliwajecie; J. Jurhielewiču „Krynica“ wysłem. Skażycie jamu, kab prysłaŭ podpisyja hrośy.

Hurynu Jazepu z Mahiencaŭ: „Kryni- cu“ i druki BChD wysłem.

Blizkam u z Daniuśawa: koresp. atrymali; pamima taho, što ŭ papiarednim Nr „Krynicy“ by- la dosyć wialikaja korespond, Waśu koresp. mocna skaraciŭ žmieścim. Pišycie da nas; możacie dobra piśać.

Jantaru, Binicewiču P., Bubnie- wičysie: parad udzielim.

Uhlančyku. z korespond karystajem.

Hreckamu Kanst. z Miśnikaŭ: kniżki „Stalara“ nia majem; adras Waś u „Sial. N.“ pie- radali; ab M. M. u hazetu pastarajemsia ŭmiaścić.

A. Šarkowiču Waśa sprawa skamplika- wanaŭja i dzieła niastaćy miejsca paradzić Wam mozym tolki adno: nieadkladna žwiarniciesia da adwakata

Wysylajucca „B. Krynica“ na probu: Symanowiču Miečysławu z Rudnišak, Kruhlamu Hr. z Fiedasouščyny, Hudewiču Jazepu z Krywoj (pierawod pašt. kupicie na poście i pierašlicie nam hrośy), Żak Em. z Uhryn, Symaŭskamu Janu z Budslawa (wysłem takža druki BChD), Symaŭska- mu Adamu; na starał Wansowič Razali z Jausie- wič, Kudašu Janu, Biruku Adamu, Janczewiču W., Kudašu Iln.—z Lidy, Klimanowiču Hipolitu z Śnieh, Kwiatkoŭskamu Ŭl. z Kablynik, Piešku Jazepu, Apryšku Wincentu, Šylku Jazepu — z Michališak, Klimašeŭskamu Ant. z Kablynik.

Atrymali ad: Aniški Julisia z Baroźdie- nič 7 zł. (3 zł. u „Sial. N.“); Leŭkowiča H. z War- šawy, Jodziewiča St. z Hierwiat—pa 4 zł.; Milewi- ča Aleks. z Zamośa—3 zł.; Moni Paŭla z Bienicy— 1 zł. Bukaty B. z Sidry—2 zł. (z ustupkaj), Fiedu- sewiča Adama z Mior—4 zł.; usim nowym podpisi- ŭcykam hazetu wysylajem.

TAWARYSTWA

„PAHONIA“

SKŁAD PAPIERY, KNIŻAK I PIŚMIENNYCH PRYŁADAŭ.

Kniharnia T-wa „Pahonia“ wysyła- je na wiosku ŭšim klientam kniżki, kalendary, piśmiennyyja pryłady paśla atrymaŭnia z pošty wysłanych piera- kazam hrośy

— CENY NAJNIŻEJŠYJA.

Usie zakazy wypaŭniajucca sumlen- na, chutka i akuratna!

ADRES: Wilnia, Zawalnaja № 7.

Kniharnia T-wa „Pahonia“.

LAKARNIA LITOUŠKAHA T-WA SANITARNAJE POMACY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-spe- cjalisty: dziciaćyja chwary ab 11— 12 i 3—4 h.; nutranyyja chwary ab 10— 4; chirurgiŭniyyja 1—2; žanoćyja 11—1; wačej 11—2; wuśej, nosa i horla 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addzie- ly: ŭnutrany, chirurgiŭni, ginekolo- gičny i radzilny.

KABINET RENTGENA I ELEKTRA- MEDYČNY.

Lačėŭnie pramieŭniami, fatahrafawaŭ- nie, praświatlaŭnie, elektr. wanny, elek- tryčny masaż.

Analityčnaja laboratoryyja.

PIERŠAJA BIELARUSKAJA DRUKARNIA

IM. FR. SKARYNY

u Wilni, Ludwisarskaja 1

Przymaje zakazy na ŭsialakija drukarskija raboty ŭ rozných mowach (kniżki, brašury, hazety, afiśy, kancelarskija blanki i inšyja).

CENY KANKURENCYJNYJA

SPAŬNIEŔNIE ZAKAZAŭ

CHUTKAJE I SUMLENAJE.